Rok VII. WARSZAWA, dnia 1-go marca 1932 r. Nr. 5

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN

ZWIĄZKU ORGANIZACYJ ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ

KIEROWNIK PISMA: J. GOŚCICKI. REDAKTOR: Dr. T. MINCER.

TREŚĆ:

U źródeł kryzysu światowego.

Nr. 1 „Rolnika Ekonomisty" r. b. w artykule „Przemiany w gospodarstwie światowem", na podstawie analizy liczb statystycznych wykazaliśmy, jakie zmiany zaszły w budowie gospodarstwa światowego po wojnie światowej. Do nich należy przedewszystkiem: powszechny niemal wzrost produkcji, zmniejszenie się roli Europy, zajęcie dominującego stanowiska przez Stany Zjednoczone, silny rozwój gospodarczy szeregu krajów pozaeuropejskich z Japonją Chinami, Kanadą i Argentyną na czele, wreszcie odzyskiwanie przez Rosję swego stanowiska przedwojennego. Oczywiście nie są to wszystkie przemiany, jakie się w tym okresie dokonały, ale zachodzi pytanie, czy właśnie wśród nich nie szukać przyczyn obecnego światowego przesilenia.

Przedewszystkiem chodzi tu o zmniejszenie się roli Europy, a ściślej mówiąc, europejskich krajów przemysłowych, z Anglją i Niemcami na czele. Pierwszy wskazał na to Dmowski w r. 1924. Dziś dane statystyczne potwierdzają całkowicie tezę Dmowskiego, że nie jest to zjawisko przejściowe, lecz początek długiego procesu, który się musi zakończyć upadkiem potęgi gospodarczej wielkich krajów przemysłowych. Pogląd o zmniejszeniu się roli Europy utrwala się dziś coraz bardziej nawet wśród tych, którzy nie zdają sobie sprawy z rozmiarów i dokonywujących się przemian i skutków, jakie za sobą muszą pociągnąć.

Ostatnie dwa lata zaczynają wskazywać, że zachwianie się wielkich potęg przemysłowych nie ogranicza się jedynie do Anglji i Niemiec, i jakkolwiek obecnie jeszcze w mniejszym stopniu zaczyna również obejmować Stany Zjednoczone. Tendencja ta nie jest czemś przypadkowem, lecz zjawiskiem zupełnie normalnem. Raczej okres przedwojenny, który pozwolił na nadmierny wzrost krajów przemysłowych i na ogromną ich przewagę w gospodarstwie światowem, należy uważać za wynik splotu przyczyn nadzwyczajnych, które poraz drugi już się nie powtó-

rzą. Ich potęga gospodarcza pochodzi przedewszystkiem z przewagi politycznej, którą używano jako środka do gospodarczego opanowania świata. Wielkie kraje europejskie niemal całą kulę ziemską uczyniły swoją kolonją, zdobywając do swej dyspozycji ogromne zapasy surowców. Flota wojenna przemocą otwierała rynki zbytu, które, jak Japonja i Chiny, nie chciały nabywać towarów europejskich i amerykańskich. Potęga polityczna wielkich krajów przemysłowych nie pozwalała częstokroć na popieranie rodzimego przemysłu innych krajów. Z drugiej strony wielkie kraje przemysłowe lepiej były przystosowane do gospodarowania w formach kapitalistycznych od innych krajów zarówno pod względem ich właściwości umysłowych i moralnych, jak i umiejętności korzystania z wynalazków technicznych. Stan ten trwać mógł tylko dopóty, dopóki wśród innych narodów poczucie świadomości narodowej nie zaczęło krzepnąć, i za cel swój postawić musiało niezależność nie tylko polityczną, ale i gospodarczą.

Budzenie się świadomości narodowej zaczęło następować wśród wszystkich narodów, nietylko europejskich, ale i tych, które zamieszkiwały inne części świata. Przejawem tych tendencyj jest powstanie państw bałkańskich, rozpadnięcie się Austrji na szereg państw narodowych, przekształcenie się Japonji na mocarstwo światowe, ostatnie wypadki w Chinach, bojkot towarów europejskich w Indjach i t. p.

Wielka wojna światowa pozwoliła narodom dotychczas słabszym na częściowe przynajmniej uwolnienie się z pod hegemonji potęg przemysłowych. W krajach pozaeuropejskich, jak widzieliśmy z liczb, podanych w artykule, przytoczonym powyżej, rozwój niektórych gałęzi życia gospodarczego uległ znacznemu przyśpieszeniu tak, że niektóre gałęzie przemysłu japońskiego skutecznie konkurują z towarami angielskiemi, amerykańskiemi i niemieckiemi, nie tylko na swoim własnym rynku. Obok tego jesteśmy świadkami bojkotu towarów europejskich w szeregu krajów pozaeuropejskich. Są to jednak wszystko zjawiska, które raczej stanowią groźbę dla niedalekiej może przyszłości, a przyczynę dzisiejszego kryzysu, natomiast przyspieszony przez większą wojnę rozwój gospodarczy Stanów Zjednoczonych stanowi już fakt rzeczywisty, osłabiający przez swą konkurencję gospodarstwa europejskich krajów przemysłowych.

W ostatnich paru latach jesteśmy świadkami innej tendencji, dotychczas bardzo nieśmiało się przejawiającej. Następują narazie powolne przemiany w gustach i upodobaniach spożywcy. Dotychczas konsumentowi wystarczały przedmioty wytwarzane w drodze produkcji masowej, przez zakłady wielkiego przemysłu. Obecnie publiczność zaczyna się domagać przedmiotów bardziej indywidualnych, przy wytwarzaniu których upada przewaga przemysłu wielkiego nad małym. Ta tendencja, która niechybnie ulegnie wzmocnieniu w najbliższej przyszłości, uderza z jednej strony w wielki przemysł, z drugiej strony w wielkie kraje przemysłowe, ułatwiając konkurencję towarom miejscowym, bardziej przystosowanym do miejscowych wymagań niż towary importowane. Również przemiany w psychice przodujących narodów świata pod względem gospodarczym, utrudniają im walkę z nowemi konkurentami. Życie w dobrobycie w ciągu szeregu pokoleń osłabiło zdolności do walki narodów anglo-saskich i germańskich. Inne przemiany w psychice tych narodów, a związane przedewszystkiem z ewolucją pojęć moralnych i religijnych również osłabiają te narody.

W ten sposób cały szereg czynników zarówno gospodarczych, jak i pozagospodarczych wpływa na osłabienie narodów europejskich, dotychczas jeszcze przodujących w świecie, a konkurencja gospodarcza przedewszystkiem Stanów Zjednoczonych, ale również i innych krajów pozaeuropejskich, osłabia ich już w tej chwili pod względem gospodarczym i jest jedną z głównych przyczyn przeżywanego przez nas kryzysu. Tendencje rozwojowe przez nas naszkicowane wskazują wyraźnie, że nie mamy do czynienia ze zjawiskiem przemijającem.

Kryzys gospodarczy w Europie, którego dotychczasowy udział w gospodarstwie światowem jest bardzo znaczny, musiał się odbić na całości gospodarstwa światowego, tembardziej, że równolegle działały w innych częściach świata inne przyczyny, jak np. deprecjacja srebra, jeśli chodzi o Azję.

Na fakt, że powszechne niemal zwiększenie produkcji doprowadziło do nadprodukcji, złożyło się szereg przyczyn. Przedewszystkiem to, że wzrost produkcji poszczególnych towarów jest bardzo rozmaity, jeśli chodzi o-

sumę produkcji światowej, z drugiej zaś strony jest bardzo różny, jeśli chodzi o poszczególne kraje. Gospodarstwo światowe nie stanowi takiej jednolitej całości, aby nadmiar towarów w jednym kraju, a względny lub bezwzględny brak w innym automatycznie się wyrównywały. Wchodzą tu przedewszystkiem w grę przeszkody celne i trudności kredytowe.

Obok tego dużą rolę w tem, że zwiększenie się produkcji przekształciło się w ogólną nadprodukcję, odgrywa różna organizacja produkcji i zbytu w rolnictwie i w przemyśle. Przemysł potrafił w znacznym stopniu skartelizować zarówno produkcję jak i zbyt. Natomiast w rolnictwie próby częściowo zawiodły; w najlepszym razie dał się skoncentrować eksport. Dla tego też, gdy produkcja wszystkich niemal towarów zwiększyła się w szybkiem tempie, ceny towarów, których zbyt był gorzej zorganizowany, t. zn. ceny artykułów rolnych zaczęły szybko spadać, gdy jednocześnie przemysł dzięki swej organizacji mógł jeszcze przez jakiś czas utrzymywać ceny na dawnem poziomie. Powstała w ten sposób rozpiętość cen pomiędzy artykułami przemysłowemi a rolnem, co jest bodaj najpoważniejszą przyczyną kryzysu w większości krajów rolniczych.

Dysproporcja cen artykułów rolnych i przemysłowych nie mogła się utrzymać na stałe. Najlepsza nawet organizacja kartelowa nie mogła na dłuższą metę utrzymać cen artykułów przemysłowych na dawnym poziomie. Po pewnym czasie rozpoczął się również spadek cen artykułów przemysłowych, jednak nie jednocześnie i nie w tych samych rozmiarach dla wszystkich towarów. Fakt ten przyczynił się do pogłębienia kryzysu, jeśli chodzi o przemysł.

Spadek cen nie byłby się tak dotkliwie odbił na sytuacji gospodarczej, gdyby istniała wolna konkurencja zarówno jeśli chodzi o kształtowanie się cen, jak i kosztów produkcji, w szczególności płacy za pracę. W ten sposób życie gospodarcze straciło zdolność szybkiego przystosowywania się do zmienionych warunków, którą jeszcze w dużym stopniu posiadało przed wojną.

Zmniejszenie się roli Europy w gospodarstwie światowem, wywołane przedewszystkiem osłabieniem Anglji i Niemiec, nadprodukcja większości towarów, i wywołany przez to, a nierównomierny spadek cen, utrata zdolności do przystosowania się do zmieniających się warunków — są to zmiany strukturalne w gospodarstwie światowem, które są źródłem i przyczyną dzisiejszego kryzysu gospodarczego. Jednocześnie zaś z kryzysem strukturalnym zbiegła się faza depresji konjunkturalnej. Ta ostatnia jednak przejdzie szybciej niż kryzys, wywołany przyczynami strukturalnemi, wywoła pewne pozorne polepszenie. Będzie to jednak tylko zjawisko przejściowe, gdyż zanalizowane przez nas przyczyny wskazują na zbliżający się upadek wielkich krajów przemysłowych, co jeszcze przez dłuższy czas będzie się ujemnie odbijało na całości gospodarstwa światowego.

Jan Korolec.

W sprawie kolejowych taryf zbożowych.

Taryfa kolejowa na zboża, strączkowe oraz na ich przetwory, jak mąka, słód, kasze i t. d., obowiązująca od dnia 1 października 1930 r. (z późniejszemi aneksami), stanowi — jak wiadomo — wyraz kompromisu, osiągniętego pomiędzy organizacjami rolniczemi i przemysłowo-rolniczemi poszczególnych dzielnic całego kraju, a następnie przyjętego przez Ministerstwo Komunikacji.

Zanim ten kompromis został osiągnięty, tak w łonie organizacyj rolniczych, jak na posiedzeniach Państwowej Rady Kolejowej starły się ostro przeciwstawne opinje przedstawicieli rolnictwa, reprezentujących interesy gospodarcze jego poszczególnych odłamów. Zwłaszcza spór budziła kwestja, czy taryfa przewozowa może być jednakowa na zboże w ziarnie z jednej strony, a na przetwory zbożowe jak mąka, z drugiej. Nie chodziło o rozważanie teoretyczne, lecz o praktyczne korzyści rolnictwa, a te były oceniane rozmaicie.

Dla wszystkich było jasne, że z chwilą zrównania taryf na zboże i na mąkę przewozy zboża w ziarnie z okręgów produkcyjnych państwa ulegną ograniczeniu, ponieważ bardziej opłacać się będzie wywóz po takich samych stawkach mąki. Rolnictwo i młynarstwo wielkopolskie widziały w tem dla siebie poważną korzyść, zarówno w postaci poparcia

miejscowego przetwórstwa, jak pozostawania na miejscu otrąb na potrzeby hodowlane.

Przedstawiciele Wielkopolski szli w tym kierunku nawet dalej, usiłując specjalnie utrudnić wysyłki zboża na dalsze odległości. Środkiem po temu miało być przy równej stawce przeciętnej na zboże i na mąkę zastosowanie do mąki t. zw. baremu różniczkowego, czyli opłat od kilometra zmniejszających się w miarę odległości przewozu, a do zboża w ziarnie — baremu proporcjonalnego, czyli opłat od kilometra przewozu jednakowych na wszelkich odległościach, wobec czego przesyłki zboża na odległości pomniejsze (np. do młynów) byłyby tańsze, niż mąki, natomiast na odległości dalsze byłyby droższe.

Postulaty te nie były wszakże podzielane przez przedstawicieli rolnictwa i młynarstwa dzielnicy wschodniej i południowo-wschodniej. Wobec słabego rozgałęzienia młynów, niezawsze stojących na wysokości zadania i z rolnictwem związanych luźno, rolnicy obawiali się tu, że zrównanie taryfy zbożowej z mączną utrudni im wysyłanie zboża na rynki konsumcyjne dzielnic środkowych, gdzie lepiej kalkulować się będzie przywóz mąki np. z Wielkopolski, a to, ograniczając rynki, oddziała zniżkowo na ceny zboża miejscowe i nadto uzależni rolnika od miejscowego młynarstwa. Młynarze zaś z tych okolic obawiali się, że względne potanienie transportów mąki ułatwi tu penetrację mąki z dzielnic innych, utrudniając im sytuację na rynku miejscowym.

Podobne objekcje przeciw zrównaniu taryfy na zboże i na mąkę wypowiadało również młynarstwo Małopolski zachodniej i Śląska, postawione wysoko, a nie mające na miejscu wystarczających ilości zboża do przemiału i zmuszone sprowadzać je z innych okolic kraju. Obawiało się ono, że równie tani dostęp do tych rejonów mąki, jak zboża, uczyni tu produkcję młynarską wcale nierentowną, unieruchamiając poważne warsztaty pracy. Stanowisko to popierane było i przez niektóre odłamy miejscowego rolnictwa, któremu oczywiście musi zależeć na istnieniu młynów w pobliżu. W młynarstwie województw środkowych opinja była podzielona: mając jednak naogół w pobliżu okręgi produkcyjne, nie mogło się przesadnie obawiać konkurencji dzielnic innych.

Uzgodnienie tak rozbieżnych poglądów i interesów nastręczało zarówno Ministerstwu Komunikacji, jak centralnym organizacjom rolniczym niepowszednie trudności. W sporze przecież dotyczącym jedynie lub przedewszystkiem lokalnych interesów rolniczych i przemysłowo-rolniczych sięgano po argumenty i z teorji taryfowej, i z praktyki innych państw, a odwoływano się i do względów ochrony konsumenta a nawet obrony państwa w razie wojny. Jednakże dwuletniemu systematycznemu wysiłkowi centralnych organizacyj rolniczych pod protektoratem Ministerstwa Komunikacji i przy dobrej woli organizacyj rolniczych lokalnych udało się osiągnąć taką formułę porozumienia, któraby łączyła możliwie maksymalne korzyści dla poszczególnych odłamów terytorjalnych rolnictwa i przemysłu rolnego z możliwie najmniejszemi ich poświęceniami.

Kompromis oparto na zasadzie równości taryf na zboża i strączkowe z jednej strony, a na ich przetwory z drugiej. Udzielono w ten sposób pewnego przywileju nietyle tej lub owej dzielnicy, ile zdrowej tendencji gospodarczej do rozwoju przetwórstwa na miejscu produkcji surowcowej z użyciem na potrzeby miejscowe wartościowych odpadków tego przetwórstwa, zamiast — jak to się działo niekiedy i dzieje gdzieindziej, wysyłania z okręgu produkcyjnego zboża, a sprowadzania z powrotem mąki i otrąb. Zasada ta praktycznie więc odpowiada najbardziej okręgom, mającym racjonalną budowę gospodarczą, czyli przetwórstwo skoncentrowane na miejscu produkcji, mniej natomiast dogadza zarówno okręgom produkcyjnym, które w stopniu należytym nie rozwinęły przetwórczości, jak okręgom mało produkcyjnym, które rozwinęły przetwórstwo nad miarę. Taryfa w ten sposób wytwarza bodźce do stopniowej racjonalizacji w całym kraju stosunku produkcji a przetwórstwa.

Ażeby jednak okręgów o mniej racjonalnej strukturze gospodarczej nie postawić w sytuacji zbyt ciężkiej, obezwładniającej ich warsztat, zasadę wyżej wyszczególnioną uzupełniono dwiema doniosłemi poprawkami. Po pierwsze, zniesiono barem proporcjonalny. W ten sposób różnica opłaty przewozowej na odległości bliższe a dalsze ad valorem nie różni się przesadnie, i skutkiem tego zarówno okręgom produkcyjnym o słabo rozwiniętem młynarstwie może się kalkulować wysyłka do dalszych okolic, jak młynom w okręgach, mających niedobór zboża, może się opłacać jego

sprowadzanie. Wprawdzie wobec równości taryfy na zboże z taryfą na mąkę nie są one zabezpieczone we własnym okręgu przed konkurencją sprowadzonej mąki, co wzmagać musi ich wysiłek techniczny, lecz w wyniku przywozu zbóż produkują ponadto otręby, na które jest tu duże zapotrzebowanie.

Druga poprawka polega na taryfie aneksowej, zawierającej ulgi specjalne dla wschodniej połaci kraju, mianowicie dla dyrekcyj kolejowych: Lwowskiej, Stanisławowskiej, Wileńskiej oraz dla wschodniej części dyr. Radomskiej (Wołyń). Ulga polega na stosowaniu stawek taryfowych niższych od normalnie obowiązujących przy wysyłaniu zboża, strączkowych i ich przetworów z wymienionych okręgów do pozostałych części kraju (z wyjątkiem dyrekcji Poznańskiej) oraz zagranicę, gdy te same produkty, przewożone z zachodnich części kraju na wschód, opłacają stawki normalne. W wyniku tej ulgi obszary wschodnie są przybliżone do okręgów konsumcyjnych państwa, a zarazem zabezpieczone przed konkurencją na swoim terenie innych okręgów produkcyjnych. Kompromis przewidywał ponadto dla obszarów wschodnich specjalną ulgę dla wysyłek zboża i strączkowych (ale nie przetworów) do portów, ażeby daleko położone od nich okręgi państwa mogły uczestniczyć w korzyściach eksportu. Ulga taka została przez Ministerstwo Komunikacji również na razie zaprowadzona, lecz i niebawem niestety, zniesiona, co się odbiło bardzo ujemnie zwłaszcza na wywozie fasoli z Małopolski wschodniej.

Ponieważ niezależnie od tych czy innych zasad taryfy Ministerstwo Komunikacji dążyło do uzyskania z przewozów zbożowo-mącznych tego samego efektu finansowego, przeto oczywiście wyżej streszczony kompromis pociągał za sobą poważne ofiary ze strony poszczególnych kół i odłamów społeczeństwa rolniczego. Wobec zrównania taryfy na zboże i mąkę, ci, co są zainteresowani tylko w przewozie ziarna, płacą zań drożej, niżby płacili przy taryfach różnych, co zwłaszcza dotyka ziarna, rzadziej podlegającego przeróbce, jak np. owsa, poniekąd jęczmienia i wielu strączkowych. Wobec baremu różniczkowego wysyłający zboże z reguły na małe odległości w opłacie przewozowej pokrywa ulgi dla odległości dalszych. Celem zaś udzielenia ulg dla Wschodu całą taryfę normalną odpowiednio podrożono.

Pomimo tych i innych strat, spowodowanych budową taryfy, organizacje rolnicze uznały ją za najbardziej harmonizującą rozbieżne lub sprzeczne ich interesy i za sprzyjającą właściwemu rozwojowi obrotu zbożowego w kraju. Na tych zasadach funkcjonuje ona już czas dłuższy: równość stawek na zboże i mąkę od 1 października 1929 r., ulgi dla dzielnic wschodnich (najpierw dla południowo-wschodnich, następnie i dla północno-wschodnich) od r. 1930, barem różniczkowy od 1 października 1930 r. Niestety dla jedne-zasady kompromisu obowiązywały w pełni, zasady kompromisu obowiązywały w pełni. nie posiadamy jeszcze szczegółowej statystyki przewozów, któraby w liczbach wyraziła wpływ nowej taryfy na obroty zbożowo-mączne kraju i poszczególnych jego części. Natomiast przytoczyć możemy niektóre dane dla r. 1930, kiedy obecne zasady taryfy działały w pełni w końcu roku, a częściowo przez pierwsze trzy kwartały.

Przewozy w tonnach	Pszenicy	Żyta	Mąki	Otrąb	Pszenicy	Żyta	Mąki	Otrąb
	do dyrekcyj *)				z dyrekcyj *)			
Warszawskiej	79.570	33.681	58.237	14.049	962	33.976	56.360	38 617
Radomskiej	9.910	1.095	17.564	1.679	18.795	34.523	88.468	33.237
Wileńskiej	2 259	2,355	50.909	4.027	1.587	22.288	1.000	3.994
Poznańskiej	829	6 423	4 504	45.937	75 287	47.888	92.028	982
Gdańskiej	13.167	50.604	4.924	29.077	10.533	714	34.006	2 517
Katowickiej	6.749	16.605	66 205	5.854	24	323	386	280
Krakowskiej	29.613	28.261	80 660	9.051	907	494	9.316	2.513
Lwowskiej	20.455	8.805	32.753	1.376	28.151	11.910	31.726	23.446
Stanisławowskiej	1.473	6.741	7 068	1.059	27.779	2 454	9.534	6.523
Ogółem*)	164.025	154.570	322.824	112.109	164.025	154.570	322.824	112 109

*) Wzięty tu jest pod uwagę jedynie obrót międzydyrekcyjny z pominięciem przewozów wewnątrz poszczególnych dyrekcyj oraz obrotu z portami i zagranicą.

Przewozy mąki zajęły więc pierwsze miejsce, czyli cel zrównania taryfy na zboże i na mąkę został w znacznym stopniu osiągnięty. Jak widzimy jednak, nie stała się ona bynaj-

mniej prohibicyjną dla przewozów ziarna, które w wadze razem wzięte, dorównywują przewozom mąki. W szczególności do dyrekcji Krakowskiej — jak widzimy — przechodzą obok poważnych ilości mąki (z dyr. Poznańskiej i Lwowskiej) również bardzo znaczne ilości zarówno pszenicy (z dyr. Lwowskiej oraz Stanisławowskiej), jak żyta (z dyr. Radomskiej, Poznańskiej i Warszawskiej). A więc, pomimo zrównania taryfy na zboże i na mąkę, przywóz ziarna tu się po dawnemu opłaca. Dla porównania układamy analogiczną tablicę dla r. 1928, kiedy działała taryfa poprzednia, dla zboża i dla mąki różna.

Przewozy w tonnach	Pszenicy	Żyta	Mąki	Otrąb	Pszenicy	Żyta	Mąki	Otrąb
	do dyrekcyj				z dyrekcyj			
Warszawskiej	128.964	63.157	75.239	19.313	848	7 020	71 141	46.812
Radomskiej	15.298	10.439	28.846	1.558	10.785	15.849	58.961	32.418
Wileńskiej	3.899	13.062	72.273	10.840	235	8.826	418	1.944
Poznańskiej	1.233	4.512	5.547	46.674	109.845	78.300	136.048	2.675
Gdańskiej	5.444	16.862	2.360	21 078	37.986	20.328	75.058	6.969
Katowickiej	2.907	12.003	71.281	7.663	532	522	1.956	1.016
Krakowskiej	16.184	29 045	92 392	16.330	471	402	3.119	2.875
Lwowskiej	23.387	10 731	32.385	988	9.492	11 065	30.868	25.071
Stanisławowskiej	1.316	714	6.599	566	28 438	18.213	9.353	5.230
Ogółem	198.632	160.525	386,922	125.010	198.632	160.525	386.922	125.010

Już na pierwszy rzut oka widać, że stosunek przewożonej mąki do ziarna nie uległ w poszczególnych dyrekcjach istotniejszym zmianom. Ażeby uwidocznić to ściślej, podajemy poniżej procentowy stosunek przewiezionej w obu rozpatrywanych latach mąki poszczególnemi dyrekcjami do sumy przewiezionej mąki i obu zbóż, razem liczonych, przyczem będziemy uważali dwa quintale mąki za równające się trzem quintalom ziarna, a otręby pominiemy.

Przewozy mąki w % zboża i mąki	1928	1930	1928	1930
	do dyrekcyj		z dyrekcyj	
Warszawskiej	57,0	43,5	93,1	70,7
Radomskiej	62,9	70,5	76,9	71,3
Wileńskiej	86,5	94,4	6,5	5,9
Poznańskiej	59,2	48,3	52,3	52,8
Gdańskiej	13,7	10,4	65,9	81,9
Katowickiej	87,8	81,0	73,6	62,5
Krakowskiej	75,4	67,6	84,3	90,9
Lwowskiej	58,7	62,7	69,3	54,3
Stanisławow.	83,2	56,4	23,1	32,1
Ogółem	61,8	60,3	61,8	60,3

W ogólnej liczbie przewozów zbożowomącznych stosunek przewożonych ilości mąki do ilości przewożonego zboża, jak widać z tablicy powyższej, pomimo zmiany podstaw taryfy zmianie prawie nie uległ, a nawet wbrew oczekiwaniom przewozy mąki procentowo cokolwiek spadły. Nowa taryfa nie przeszkodziła więc utrzymaniu się przewozów ziarna na poprzedniej wysokości. Tem mniej napotykały one przeszkód po wprowadzeniu baremu różniczkowego.

Przewozy mąki wzrosły stosunkowo do dyrekcji Warszawskiej, Radomskiej i Wileńskiej, obniżyły się zaś do wszystkich pozostałych.

Ponieważ jednak w liczbach absolutnych te trzy dyrekcje wymienione sprowadziły w r. 1930 mąki znacznie mniej, niż w r. 1928, natomiast ziarna wywiozły więcej, młynarstwo tutejsze snadź nie mogło odczuć zmniejszenia się swojego zatrudnienia. Dyrekcja Lwowska również sprowadziła stosunkowo więcej mąki w r. 1930, lecz w absolutnych liczbach tyleż samo, zresztą jej bilans przewozów mącznych się równoważy. Wysyłki zaś mąki wzmogły się stosunkowo najbardziej w dyr. Gdańskiej i Stanisławowskiej, położonych w kraju ekscentrycznie i zmuszonych do przewozów na najdalsze odległości: słusznie więc przesyłają w większym odsetku przerób, a nie surowiec; zresztą w liczbach absolutnych ich wysyłki nie wzrosły. W Poznańskiem stosunek przewozów zbożowych a mącznych pozostał taki, jak był poprzednio, a w liczbach absolutnych przewozy spadły. Rzeczywiście wzmogły się wysyłki mąki tylko z dyrekcji Krakowskiej i stosunkowo i absolutnie. W dyrekcji Warszawskiej, która wiele zboża i mąki dowożąc, zarazem wiele również wysyła, w r. 1930 nawet spadły wysyłki mąki, podniosły się natomiast wysyłki ziarna. W dyrekcji Radomskiej obserwujemy to samo zjawisko. o ile chodzi o liczby procentowe, w liczbach zaś absolutnych nastąpił tu poważny wzrost wysyłek zarówno ziarna, jak mąki; to samo w mniejszym stopniu w dyr. Wileńskiej. Są to wyjątki na tle ogólnego spadku przewozów.

Innemi słowy, nowa taryfa nie wniosła do życia gospodarczego w zakresie przewozów zbożowo-mącznych, a więc i w stosunkach odnośnej produkcji żadnych zakłóceń. Spodziewano się niewątpliwie po niej większych korzyści, lękano się poważniejszych strat. W rzeczywistości zaś zasady, na których została oparta, w ruchu towarowym międzydyrekcyjnym zachowały w przybliżeniu status quo. Jest to bądź co bądź jej poważną zasługą. Gdyby bowiem pozostawiono tańszą taryfę na zboże, aniżeli na mąkę, to jeśli przy równości stawek na zboże i mąkę Poznańskie ledwie zachowało poprzedni procent wysyłek mąki w przewozach zbożowo-mącznych, zapewneby spadł on pokaźnie. Jeżeli Krakowskie zdołało przy zrównaniu taryf sprowadzać stosunkowo mniej mąki, niż ziarna, przy taryfach różnych młynarstwo tutejsze uzyskałoby w porównaniu z innemi dzielnicami bardzo poważny przywilej. Narzeka się tu wprawdzie, że stawki ulgowe dla okręgów wschodnich prowadzą do zalewu Małopolski zachodniej i Śląska mąką ze wschodu; liczby jednak tym narzekaniom przeczą: Krakowskie i Śląsk sprowadziły w r. 1930 mniej mąki, niż w roku 1928, a dyrekcje Lwowska i Stanisławowska nie wysłały jej więcej, a tyleż odebrały.

Nie można powiedzieć, że narzekania, dające się nieomal zewsząd słyszeć, na małe obroty i zastój w produkcji przetwórczej są pozbawione podstawy, ale ta ich podstawa kryje się o wiele głębiej, niż w zasadach nowej taryfy kolejowej. I rolnictwo i młynarstwo przechodzą kryzys w całej Polsce, lecz każda dzielnica dostrzega go tylko u siebie, domaga się więc takich zasad taryfowych, któreby ulżyły jej ciężkiej sytuacji. Przekonywamy się jednakże, że byłoby to połączone z większą krzywdą gospodarczą innych dzielnic. Właśnie więc zaletą obecnej taryfy jest, że ciężar kryzysu rozkłada na poszczególne dzielnice dość równomiernie. Tłómaczy się to jej pochodzeniem z kompromisu organizacyj dzielnicowych, który widocznie był trafnie ujęty i jak się przekonywamy, statystyka przewozów kolejowych dobitnie wskazuje, że nie zaszły żadne nowe fakty w zakresie obrotu wewnętrznego zbożem i mąką tak wielkiej wagi, ażeby zachodziła obecnie konieczność poddania owego kompromisu rewizji.

Natomiast nastąpiły liczne okoliczności, potwierdzające słuszność podstawowych zasad kompromisu, przedewszystkiem zaś zrównania taryfy na zboże z taryfą na mąkę. Wysnuliśmy to już ze statystyki przewozów kolejowych wewnętrznych. Należy wnioski z niej uzupełnić statystyką eksportu. Mianowicie wywieziono z Polski:

Tys. tonn	1929 r.	1930 r.	1931 r.
Pszenicy	1,9	57 9	48,6
Żyta	200,4	382,9	132,5
Mąki pszennej i żytniej .	5,5	52,2	73,5
Mąki przeliczonej na ziarno w % sumy mąki i ziarna	3,9%	15,1%	37,9%

Innemi słowy, produkt, którego do ostatnich czasów nie uważaliśmy za eksportowy, w ostatnich latach zdołał sobie zdobyć poważny rynek zewnętrzny i zdołał go nie tylko utrzymać, lecz nawet rozszerzyć pomimo ogólnego skurczenia się naszego eksportu zbożowego. W tym fakcie niewątpliwie kryje się między innemi i zasługa naszej taryfy, polegająca na zrównaniu stawek przewozowych na mąkę ze stawkami na zboże, które poważnie ułatwiło dowóz do granicy lub portów mąki ze względu na niższy ad valorem fracht w porównaniu z ziarnem. Nie potrzeba zaś dowodzić korzyści, jakie kraj czerpie ze stosunkowo większego wywozu przetworu, aniżeli surowca.

Włodzimierz Wakar.

Czy mamy łamać ochronę gorzelnictwa rolniczego?

Wobec stałego i bardzo znacznego cofania się zbytu spirytusu na cele spożycia ludzkiego, które stanowi dotychczas mniejwięcej $\frac{2}{3}$ ogólnego zbytu, palącą stała się kwestja rozszerzenia zbytu spirytusu techniczno-przemysłowego. Monopol bowiem mimo zmniejszania kontyngentów zakupu z roku na rok posiada w obecnej chwili zapasy spirytusu, wystarczające na pokrycie swego całkowitego przypuszczalnego zapotrzebowania w ciągu niemal dwóch lat. Stwarza to dla niego ciężką sytuację, gdyż w ten sposób ma on unieruchomioną dużą część swego kapitału obrotowego. W dążności do zlikwidowania zapasów zamie-

rza Monopol jeszcze bardziej ograniczyć w następnych latach swe kontyngenty zakupu, co byłoby katastrofą dla gorzelnictwa rolniczego, które przy projektowanych minimalnych kontyngentach poprostu traci rację swego bytu, będąc zmuszone ograniczyć prowadzenie produkcji do jednego lub dwuch miesięcy.

Wobec tego, że zwiększenie zbytu spirytusu na cele trunkowe jest w obecnej chwili możliwem jedynie przez obniżenie cen wyrobów monopolowych, do czego Monopol ustosunkowywał się dotychczas stale negatywnie. przeto zwiększenia ogólnego zbytu spirytusu należy szukać przedewszystkiem na drodze zwiększenia zbytu spirytusu techniczno-przemysłowego.

Kwestja zbytu spirytusu techniczno-przemysłowego była dotychczas traktowana po macoszemu przez sfery kierownicze Państwowego Monopolu Spirytusowego, które twierdzą, że nie mogą rozszerzać zbytu tego spirytusu, ponieważ spirytus nabywany przez D. P. M. S. jest za drogi dla celów techniczno-przemysłowych. Stąd też powstała rzekoma potrzeba „taniego spirytusu“.

Jest faktem nie do zaprzeczenia, że Polska najtaniej produkuje spirytus ze wszystkich państw europejskich i, że należy do krajów, które najmniej zużywają spirytusu na cele techniczno-przemysłowe, że zatem ma najlepsze warunki, by niższe ceny osiągane ze sprzedaży spirytusu techniczno-przemysłowego pokryć najwyższemi w Europie cenami spirytusu konsumcyjnego.

Skoro mimo tego powstało u nas zagadnienie taniego spirytusu, to wymaga ono tem dokładniejszego zbadania, gdyż przy braku wolnego rynku spirytusowego i gospodarce monopolowej niema ścisłych kryterjów dla tej oceny. Nie mogąc sprawdzić układem wolnych cen rynkowych zdolności produkowania taniego spirytusu, możemy przyjąć, że tanim jest spirytus, który po pokryciu kosztów produkcji, sprzedawać można na cele techniczno-przemysłowe tak, aby znajdywały łatwy i szeroki zbyt.

Z tego punktu widzenia zestawiliśmy plan rozszerzenia zbytu spirytusu techniczno-przemysłowego, przewidujący zbyt 320.800 hl. zamiast dotychczasowego zbytu około 120.000 do 150.000 hl.

I. Sprzedaż.

	hl.	Cena sprzed. 1 litra	Suma	Kwestjonowana opłata skarbowa
1 Wyrób pachnideł i kosm. . .	8.000	5.—	4.000.000	2.640.000
2 Wyrób mydeł gliceryn. . . .	300	5.—	150 000	99.000
3 Wyrób środków syntetyczn. . .	500	1.50	75.000	
4 Wyrób octu . .	19.000	1 25	2.375.000	
5 Wyrób lakieru i polit.	5 000	1.20	600.000	
6 Wyrób eteru siarkowego . .	5.000	1.20	600.000	
7 Wyrób prochu i środk. wybuch.	20.000	0.75	1.500.000	
8 Wyrób sztucznego jedw. . .	10.000	0.75	750 000	
	67.800		10 050.000	2.739.000
9 Spiritus naped.	100.000	0.52	5.200.000	
10 Denaturat . . .	150.000	1.20	18.000.000	
11 Różne cele . .	3 000	1.35	405.000	
Razem . .	320.800		33.655.000	
ew. kwestjon. opłata skarbowa . . .			-2.739 000	30.916.000

II. Koszty, które związane być muszą z produkcją i sprzedażą powyższych ilości spirytusu techniczno-przemysłowego.

1 Przewóz spirytusu z gorzelni do rektyfik. 320.800 hl. a 3 30 zł . .	1.058.640	
2 Koszty oczyszczenia poz. 1, 2, 3, 6, 7, 8 tj. 43.800 a 7 zł.	306.600	
3 Koszty odwadniania i skażania poz. 9 tj. 100.000 hl. a 15.— zł .	1.500.000	
4 Koszty środków skażających, rozlewu, butelki, przewozu, prowizji sprzedażnych a 45 zł	6.750.000	
5 Koszty zaników rekt. 525 hl. mag. 1350 hl. — 1875 hl. a 70 zł . .	131 250	
6 Koszty administracji a 3 zł . . .	812.400	10.558.890
7 Na producenta zostaje . . . . zł		20 357.110

czyli na 1 hl. 100° zł. 63.46.

O ileby wykazana wyżej, a niesłusznie przez Skarb Państwa pobierana opłata skarbowa przypadła puli techniczno-przemysłowej, wpływy netto przypadające na producenta wzrosłyby o	2.739.000
którą to kwotę Monopol mógłby dodatkowo zużyć na koszty propagandy, wywóz zagranicę mieszanek napędowych i t. p.	

Mimo znacznego obniżenia ceny denaturatu z obecnej zł. 1,60 na zł. 1,20 i powiększenia ilości t. zw. stratnych sprzedaży (na denaturat i spirytus napędowy) wypada, iż dla producenta przypadać powinno za 1 hl. 100% spirytusu zł. 63,46. O ile zatem producenci po tej cenie mogliby dostarczać spirytus, tworzy się bardzo szeroki zakres możliwości dla zbytu spirytusu techniczno-przemysłowego i napędowego, a równocześnie kwota powyższa stanowi ocenę, czy mamy do czynienia ze spirytusem tanim, czy drogim.

Mając ustaloną w ten sposób przyszłą granicę cen zakupu spirytusu na cele techniczno-przemysłowe, musimy zbadać dokładnie, czy

spirytus po tej cenie będą mogły dostarczać gorzelnie rolnicze, czy też przemysłowe, innemi słowy, czy surowcem do wyrobu tego „taniego spirytusu“ ma być ziemniak, czy melasa.

W tym celu musimy porównać wysokość kosztów produkcji gorzelni rolniczych i przemysłowych. Te koszty są kalkulowane corocznie urzędowo dla ustalenia ceny zakupu i za czas od powstania monopolu przedstawiają się następująco:

Tablica II.

Kampanja	Cena zakupu od gorzelni melasowych	Cena zakupu od gorz. rolnicz., czyli koszty produkcji przy 700 hl.	Te same jak pod 3) pełne koszty przy produkcji 2000 hl.	Koszt ziemniaków, jęczmienia i opału w cenie ad 3)
1	2	3	4	5
złotych za 1 hl. 100° alkoholu				
1924/25	50.74	61.50	49.22	42.61
1925/26	53.46	62.89	45.92	36 85
1926/27	79.85	96.79	74.83	63.01
1927/28	81.—	98.19	77.14	65.81
1928/29	77.32	93.72	74.10	63.69
1920/30	72.36	71.24	53.24	43.55
1930/31	66.61	76.88	53.13	40.34
1931/32	53.48	74.20	50.81	38.21

Ponieważ wedle projektu noweli ustawy o monopolu spirytusowym gorzelnie rolnicze mają dostarczać spirytus na cele techniczno-przemysłowe po cenie kosztu ziemniaków, jęczmienia i opału, przeto wykazane wyżej w kol. 5 koszty pokrywają się zasadniczo w kampanjach wysokich cen z wykazaną wyżej granicą ceny zakupu (63,46 za hl.) a w wielu kampanjach są znacznie od niej niższe. Natomiast wykazana w kol. 1 cena gorzelni melasowych, a temsamem ich koszty produkcji są z reguły niemal od tej granicy wyższe. Stąd na zasadzie doświadczenia dotychczasowej gospodarki monopolowej, wynika niesporny chyba wniosek, że t. zw. tani spirytus są zdolne dostarczać przedewszystkiem i niemal wyłącznie gorzelnie rolnicze.

Często jednak spotyka się twierdzenie, że jedynie melas może być surowcem taniego spirytusu w Polsce. Już wszakże dane powyższe wykazują, że twierdzenie to jest oparte na bardzo wątłych podstawach. Jeżeli zaś weźmiemy pod uwagę same wahania cen melasu w okresie 5 lat, jak wykazuje tablica III, to nie uwzględniając obecnej ogólno-światowej deruty cen, stwierdzić możemy, że ceny rynkowe melasu bynajmniej nie wskazują na specjalną taniość tego surowca, wręcz przeciwnie ziemniak w dłuższych okresach jest tańszym.

Tablica III.
Wahania cen melasu w latach 1926—1930
wedle informacji Gazety Cukrowniczej.
Ceny w dol. za tonnę, franko Gdańsk lub granica niem.
Ceny podawane w/g. notowań z początku każdego m.

Miesiąc	1926	1927	1928	1929	1930
Styczeń	9.50	9,75	14.50	21.25	11.—
Luty	9.—	9 50	16.—	21.—	9.—
Marzec	8.—	10.50	18.—	20.50	8.20
Kwiecień	7.—	10.—	20.50	20.50	8.25
Maj	6.—	10 —	21.—	20.—	7.50
Czerwiec	5.50	10.—	24.50	16.—	7.25
Lipiec	5.—	13.—	22.50	16.75	7.—
Sierpień	5.—	14.—	21.—	17.50	6.75
Wrzesień	4.50	11.—	21.—	17.25	2.—
Październik	5.15	15.50	21.—	17.50	nie not.
Listopad	7.—	13.50	21.—	17.50	„ „
Grudzień	7.—	14.50	21.—	14.—	„ „

Ziemniak jest również tanim i w chwili obecnej: cena surowca w bieżącej kampanji układa się nawet nieco niżej w gorzelniach rolniczych. Jeżeli będziemy na zasadzie cen w przeszłości starali się wyprowadzić przesłanki co do kształtowania się cen melasu na przyszłość, to musimy uwzględnić opinje fachowców, według których ceny melasu powinny w normalnych warunkach wynosić 10—15% ceny cukru czyli około 10—15 zł. za 100 kg., a przy tych cenach gorzelnie rolnicze mogą przerabiać ziemniaki przy cenie 4—6 zł. loco gorzelnia. Tu zaznaczamy, że wykazane wyżej ceny melasu można będzie osiągnąć na rynku łatwo, szczególnie gdy w okresie dzisiejszej niepomyślnej konjunktury cukrowniczej przeprowadzi się propagandę najwłaściwszego użycia melasu na paszę, która u nas niestety jest jeszcze bardzo mało rozpowszechniona. Przy odpowiedniej jednak propagandzie w tym kierunku zużycie melasy na paszę może znacznie wzrosnąć, co niewątpliwie pociągnie za sobą podniesienie się cen do poziomu wskazanego wyżej, a wówczas nie będzie już mowy o tem, żeby melas mógł być surowcem taniego spirytusu i gorzelnie rolnicze jedynie będą mogły być producentami tego spirytusu, wyrabiając go z tanich ziemniaków.

Gdyby jednakże nawet przypuścić że melas byłby dostatecznie tani, by móc konkurować z ziemniakami, to okazuje się, że przerób jego na spirytus tańszym jest w gorzelniach rolniczych niż przemysłowych. Wobec faktu, że gorzelnie melasowe są dużemi zakładami przemysłowemi o znacznej produkcji, podczas gdy gorzelnie rolnicze są przeważnie zakładami drobnemi, twierdzenie powyższe wydaje się paradoksem, a jednak znajduje ono swe potwierdzenie w życiu.

Jest faktem bezspornym, że melas może być przerabiany z tym samym ilościowo wynikiem zarówno w gorzelniach rolniczych jak i przemysłowych. Chcąc ocenić zdolność wytwórczą powyższych warsztatów pracy, musimy porównać ich koszty produkcji, eliminując koszt surowców i opału.

Według zestawienia kosztów produkcji gorzelni rolniczej i przemysłowej na zasadzie urzędowej kalkulacji, sporządzonej przez Dyrekcję Państwowego Monopolu Spirytusowego, akceptowanej przez Państwową Radę Spirytusową wynika jasno, że sam koszt przerobu w gorzelni przemysłowej przy wypędzie 12.233 hl. wynosi 192.085 zł., a więc na hl. 15.70 zł. Ta wysokość kosztu przerobu w gorzelni rolniczej istnieje już przy wypędzie 1.605 hl. Czyli ilość 12.233 hl. odpędu jednej gorzelni przemysłowej możemy wyprodukować przy tym samym koszcie przerobu w ośmiu gorzelniach rolniczych. Z tego wynika wniosek, że gorzelnie rolnicze, jako warsztaty przemysłowe, produkują taniej, chodzi tylko o to, by im dać możność odpowiednio wielkiej produkcji. Już przy 2.500 hl. koszt przerobu poza surowcem i opałem wyniesie w gorzelni rolniczej zaledwie 10.08 zł., a przy 3000 hl. jedynie 8.40 zł. za hl. Gorzelń rolniczych o tej wielkości mamy na terenie ziem polskich bardzo dużo i nic prostszego, jak w nichześrodkować produkcję, aby osiągnąć tani spirytus. Z tego wynika dalszy wniosek, że droga do najtańszego spirytusu leży w jednostkowem powiększeniu produkcji gorzelń rolniczych.

Zagadnienia tego nie mogą rozwiązać gorzelnie przemysłowe, gdyż ich zdolność przetwórcza nie jest tak nieograniczona jak gorzelń rolniczych. W istniejących gorzelniach rolniczych możemy uruchomić w Polsce bez żadnej trudności produkcję 3.000.000 hl. spirytusu. Jakąż rację może mieć uruchamianie około dziesięciu gorzelń melasowych w pełnym ich zakresie, skoro drogą gorzelnictwa rolniczego osiągnąć możemy znacznie lepszy efekt gospodarczy w ośmiokrotnie większej liczbie gorzelń rolniczych.

Z danych powyższych wynika jasno, że do produkcji taniego spirytusu nadają się w Polsce jedynie te małe warsztaty złączone z gospodarstwem rolnem, bo w łączności z tem gospodarstwem są one obciążone najmniejszemi kosztami ich prowadzenia i skoro polityka gospodarcza ziem polskich zawsze tą drogą szła, bardzo nieopatrznem byłoby zejść z tej drogi dla pozornych strat wyniknąć rzekomo mających z nieopłacalności gorzelń przemysłowych. Ta nieopłacalność tych warsztatów tkwi już w ich strukturze techniczno-przemysłowej w porównaniu z gorzelniami rolniczemi.

Tu musimy jeszcze zaznaczyć, że w wypadku gdyby dzięki niskim cenom melasu przerób jego na spirytus się opłacał, to przerób ten w gorzelniach rolniczych w porównaniu z gorzelniami melasowemi jest jeszcze z następujących względów właściwszy i korzystniejszy. Przy przerobie w gorzelni rolniczej wywar melasowy otrzymuje bydło razem z wywarem ziemniaczanym i oddaje on w ten sposób gospodarstwu rolnemu wszystkie swe składniki odżywcze. Natomiast w gorzelni przemysłowej wywar jest spalany, przyczem traci on najcenniejsze swe składniki odżywcze, jak związki azotowe, a zatrzymuje jedynie tylko potas. Pozatem przy najnowszych wynalazkach produkcja węglanu potasowego w gorzelniach melasowych napotyka na konkurencję tegoż produktu otrzymywanego drogą elektrolityczną, która to metoda obniżyła znacznie koszty jego produkcji. a temsamem rentowność przerobu wywaru z gorzelń melasowych. O ile nam zresztą wiadomo gorzelnie melasowe nie wyrabiają wogóle węglanu potasu, a otrzymywany węgiel wywarowy, nie mając dla niego zbytu w kraju, eksportują zagranicę po cenach bardzo niskich.

Wykazaliśmy wyżej, że t. zw. tani spirytus osiągnąć możemy przedewszystkiem w gorzelniach rolniczych, że gorzelnie rolnicze są warsztatami ekonomiczniej pracującemi, niż gorzelnie melasowe, że ziemniakowi bynajmniej nie brak cech taniego surowca nawet w okresie złej konjunktury i że wobec tego dostawy „taniego spirytusu" należy oprzeć przedewszystkiem na gorzelnictwie rolniczem. Wynika z tego jasno, że dotychczasowe ustosunkowanie kontyngentów zakupu gorzelń rolniczych i przemysłowych należy bezwzględnie utrzymać nadal i w wypadku stworzenia oddzielnego kontyngentu niekonsumcyjnego, przewidzianego w projekcie noweli do ustawy o monopolu spirytusowym.

Zresztą stosunek ten w porównaniu do lat przedwojennych jest dla gorzelń przemysłowych i tak bardzo korzystny. Gdy bowiem gorzelnie rolnicze po wojnie zmuszone były

ograniczyć znacznie swą produkcję i w kampanji 1931/32 wyprodukują zaledwie 14% ilości wyprodukowanej w 1909/10, to gorzelnie przemysłowe (melasowe i drożdż. razem) w obecnej kampanji wyprodukują przypuszczalnie około 60% swej produkcji z r. 1909/10, przyczem produkcja gorzelń melasowych znacznie nawet wzrosła.

A musimy tu podkreślić, że gorzelnie melasowe są w przeważnej liczbie tworem konjunktury, powstałym w większości wypadków w czasie wojny, gdy były trudności aprowizacyjne i istniał brak ziemniaków. Powinny one przeto jako twory tego typu dzielić losy wszystkich zakładów analogicznych powstałych w czasie wojny zagranicą.

Na ziemiach polskich nigdy nie istniała kwestja melasowa, jako szczególne zagadnienie polityki gospodarczej nawet w wąskim zakresie przemysłu spirytusowego. Mimo produkowania podwójnie większych w stosunku do obecnej ilości melasu na ziemiach polskich przerabiało się go znikome tylko ilości na spirytus. Natomiast ustawodawstwo zaborcze wszelkiemi zarządzeniami popierało gorzelnictwo rolnicze, oparte na ziemniakach. Sądzimy, że i dzisiaj nie istnieje na szczęście u nas potrzeba rozwiązywania kwestji melasowej. Melas stanowi odpadek produkcji cukrowniczej, znajdującej swą opłacalność w cenach wewnętrznych cukru nie zaś w spieniężaniu melasu.

W przeciwieństwie natomiast do melasu istnieje u nas zagadnienie ziemniaka jako surowca, które niecierpliwie czeka na rozwiązanie. Polska jest największym w świecie producentem ziemniaka na głowę ludności. Produkujemy w szczególności 10,33 kw. na głowę, podczas gdy Rosja, pierwszy pod względem ilości producent — produkuje jedynie 3,02 kw. na głowę ludności, a Niemcy — drugi pod względem ilości producent 6,19 kw. Jeżeli ułożymy bilans zużycia ziemniaków, to okazuje się, że Polska ma największą hyperprodukcję ziemniaka ze wszystkich krajów świata, ma bowiem nadwyżkę zbiorów, umożliwiającą wykarmienie przynajmniej podwójnej ilości trzody chlewnej, którą posiada i z trudnością zbywać może. W tych warunkach zwiększenie przedewszystkiem przerobu przemysłowego ziemniaka wydaje się być nakazem racjonalnej polityki gospodarczej już nietylko ze względu na samo zwiększenie zużytkowania ziemniaka, ale również ze względu na odciążenie rynku z jak największych ilości ziemniaków, a temsamem podniesienie ich ceny rynkowej, a z nią i wartości ocennej całego zbioru ziemniaków, wszelkiej paszy i innych ziemiopłodów. Należy pamiętać przytem, że ograniczanie plantacji ziemniaka prowadzić musi do upadku kultury rolnej, bo ziemniak szczególnie przy ograniczeniach uprawy buraka jest jedyną rośliną okopową, na której oprzeć można prawidłowy płodozmian.

Na zakończenie trzeba zwrócić uwagę jeszcze na następujące okoliczności gospodarcze. Kryzys i jego skutki w dziedzinie gospodarki spirytusowej dotknęły w pierwszej linji gorzelnictwo rolnicze. Przeciętny kontyngent gorzelni rolniczej, który przed wojną wynosił 1.100 hl. w kampanji 1923/24 — 600 hl.. w kampanji 1929/30 — 426 hl., w obecnej kampanji zniżony został na 275 hl., a w następnej kampanji ma ulec jeszcze dalszej redukcji. Kontyngenty takie nie dają możności prowadzenia produkcji w ciągu nawet części zimy i tem samem traci gorzelnia znaczenie swego bytu. Przytem podkreślić musimy, że Monopol nie zwraca gorzelniom o kontyngencie niżej 300 hl. kosztów produkcji W najbliższych kampanjach olbrzymia większość gorzelń popadnie w stan niewypłacalności, a przecież potanienia spirytusu powinno się szukać przedewszystkiem w zwiększeniu produkcji ogólnej i jednostkowej gorzelń.

Wszystkie gałęzie przemysłu powinny w równym stopniu przeżywać zarówno czas złej jak i dobrej konjunktury. Niema więc racji faworyzowania gorzelnictwa melasowego przy kontyngencie niekonsumcyjnym, jak to jest proponowane w projekcie noweli do ustawy o monopolu spirytusowym, gdyż właśnie ziemniak, a nie melas powinien i musi być surowcem „taniego spirytusu“.

Bronisław Walukiewicz.

Zbędny import kukurydzy.

Jedną z anomalij naszej polityki gospodarczej jest przywóz kukurydzy.

	Tonny		Saldo	Tys. zł.	
	przywóz	wywóz		przywóz	wywóz
1928/29 . . .	20.559	416	— 20.143	8.596	166
1929/30 . . .	18.497	184	— 18.313	4.921	46
1930/31 . . .	22.030	—	— 22.030	4.470	—

Przywóz powyższy w znacznej mierze hamuje rozwój krajowej produkcji kukurydzy, która może i powinna pokryć całkowite zapotrzebowanie rynku wewnętrznego. Mianowicie, wobec braku dostatecznej ochrony celnej, a tem samem silnej konkurencji taniej kukurydzy rumuńskiej, produkcja ta utrzymuje się na jednym poziomie:

Lata gospodarcze	ha	Zbiory w tonnach	Z 1 ha q.
1928	90.606	85 040	9,4
1929	88.295	95.295	10,7
1930	94.261	83.788	8,9

Produkcja powyższa jest skoncentrowana głównie w rękach drobnej własności (poniżej 50 ha) w trzech południowo-wschodnich województwach: stanisławowskiem, tarnopolskiem i lwowskiem.

Wogóle drobna własność w Polsce produkuje 90.2% wszystkich zbiorów kukurydzy.

Te 3 województwa obejmują 98,2% wszystkich upraw, a 97,2% wszystkich zbiorów kukurydzy w Polsce. Główny obszar upraw kukurydzy mieści się na południe o dlinji powiatów: Kałusz, Rohatyn, Brzeżany, Tarnopol, Trembowla i Kopyczyńce. Uprawy kukurydzy w każdym z tych powiatów przekraczają cyfrę 1000 ha. W ten sposób polski okrąg kukurydziany bezpośrednio graniczy z Rumunją, t. j. z jednym z największych producentów tego płodu w Europie i z najważniejszym dostawcą do Polski.

Tutaj podkreślić należy, że przywóz kukurydzy do Polski, jak również produkcja krajowa nie ulegają znacznym wahaniom, przyczem saldo przywozowe w roku 1930/31 równało się zaledwie niecałe 25% produkcji tegoż roku. Z drugiej strony rok 1930 był dla kukurydzy niepomyślny, gdyż plony z 1 ha wynosiły zaledwie 8,9 q. Jednak, gdyby przeciętne plony kukurydzy w Polsce równały się plonom w woj. lwowskiem, t. j. 11,5 q. z ha, wówczas nadwyżka zbiorów doszłaby do cyfry 24,4 tys. tonn, czyli pokryłaby w nadmiarze przywóz kukurydzy do Polski. Zwiększenie plonów z 1 ha o niecałe 3 q dałoby się przypuszczalnie osiągnąć przez stosowanie odpowiednich uszlachetnionych odmian kukurydzy. Dotychczas bowiem największy producent — własność mniejsza — stosuje dzikie nieplenne odmiany kukurydzy gruboziarnistej — i to właśnie tłomaczy niskie plony tej rośliny. Powyższe udoskonalenia wprowadzić opłaci się jedynie wtedy, o ile ziarno kukurydzy zdrożeje, a to nastąpić może tylko wtedy, jeżeli będzie zahamowany import kukurydzy. Dotychczasowy przywóz z Rumunji wpływa wybitnie na obniżenie cen kukurydzy, gdyż: Rumunja posiada znacznie niższe koszty produkcji, jak taniego robotnika, niskie podatki, lepsze warunki klimatyczne; pozatem Rumunja wywożąc ziarno do granicznych powiatów Polski, nie obciąża swego ziarna wysokiemi kosztami przewoźnego.

Z drugiej strony południowo-wschodnie województwa uzależnione są od odległych rynków zbytu, co wybitnie wpływa na obniżenie cen ziarna, i dlatego cena i uprawy kukurydzy dla tych okręgów szczególniej są ważne, gdyż zwiększonym dochodem z upraw kukurydzy mogą w części pokryć straty na uprawie zbóż. Poza tem import kukurydzy wogóle wpływa ujemnie na kształtowanie cen zbóż i okopowych na rynku wewnętrznym. Kukurydza bowiem jest konkurentem dla zbóż chlebowych, pastewnych oraz ziemniaka jako artykuł pastewny i surowiec dla krochmali. Z tych względów jest niekonsekwentne popieranie z jednej strony produkcji 3 głównych zbóż przy pomocy premij wywozowych oraz regulowanie cen na rynku wewnętrznym przy pomocy akcji interwencyjnej, a z drugiej — bez większych utrudnień wpuszczanie na rynek wewnętrzny taniego surogatu. Poza tem kukurydza jako pasza dla inwentarza dochodowego nie przedstawia większej wartości. Białko w kukurydzy jest mało wartościowe. Poza tem przy żywieniu świń bekonowych podstawową i klasyczną paszą są: ziemniaki, mleko odtłuszczone i jęczmień, zaś przy opasie słoninowym głównym artykułem jest ziemniak. Poza tem krochmal kukurydziany wyrabiany w krochmalniach fabrycznych całkowicie zastąpić można krochmalem ziemniaczanym, wyrabianym w przetwórniach rolni-

czych. Z tych względów import kukurydzy, ze względu na całokształt polityki gospodarczej, — jest niepożądany i powinien być ograniczony jedynie przez zwiększenie dotychczasowej niskiej stawki celnej, wynoszącej zaledwie 6 zł. od 100 kg., podczas gdy stawka na pszenicę wynosi 25 zł., a na inne zboża 17 zł. Tutaj zaznaczyć należy, że cło na kukurydzę wynosi: we Francji 24 fr. (8,56 zł.), na Litwie 20 lit. (17,8 zł.), w Czechosłowacji 32 kor. (8,6 zł.) i t. d.

Z tych względów należy stawkę celną na kukurydzę podnieść do wysokości zaprojektowanej w Projekcie Nowej Taryfy Celnej, t. j. 17 zł. z tem, że sprowadzona do siewu za pozwoleniem Min. Skarbu będzie zwolniona od cła. Podniesienie zaś stawki celnej na kukurydzę jest możliwe ze względu na brak zobowiązań ze strony Polski w stosunku do zagranicy. Wobec powyższego dostatecznie wysoka barjera celna w zupełności będzie regulowała import kukurydzy do Polski, a tem samem często wysuwane projekty wprowadzenia monopolu na kukurydzę są zbędne i szkodliwe dla całokształtu polityki zbożowej. Gdyby zaś stawka celna na artykuł omawiany nie była podniesiona, wówczas należałoby skorzystać z istniejącego rozporządzenia w sprawie zakazu przywozu, dopuszczając do kraju jedynie tylko niewielkie ilości kukurydzy nasiennej.

Jednocześnie należy zwrócić baczniejszą uwagę na tę bądź co bądź pożyteczną roślinę, zwłaszcza dla Małopolski Wschodniej, a to przeprowadzając na szerszą skalę badania w Stacjach Doświadczalniach, jak również dostarczając małorolnym odpowiedni materjał siewny.

Dr. B. Dederko.

Nowe pełnomocnictwa celne dla Rządu Rzeszy - cło na masło.

Niemcy są zainteresowane bardziej niż inne państwa w utrzymaniu aktywności swego bilansu handlowego. Dodatnie saldo bilansu handlowego Rzeszy wynosi w 1931 r. prawie 3 miljardy Rm., co w porównaniu do 1930 roku daje wzrost o prawie 1,2 miljarda Rm., czyli o 40%. Tak pokaźny wzrost dodatniego salda bilansu handlowego osiągnięty został jednak w pierwszym rzędzie na skutek zmniejszenia się przywozu w 1931 r. w stosunku do 1930 r.: pod względem wartości przywóz zmniejszył się o 35%, wywóz zaś tylko o 20%; spadek pod względem wagi wynosi w imporcie przeszło 28%, w eksporcie natomiast niespełna 10%. Zważyć jednak należy, że ogólna światowa zniżka cen odbiła się również na wynikach finansowych tak w przywozie jak i wywozie. Konieczność wyciśnięcia z handlu zagranicznego nadwyżki dewizowej, a to ze względu na odpływ dewiz, spowodowany nietylko wycofywaniem kredytów zagranicznych, lecz też ucieczką własnych kapitałów, przejawia się jaskrawo w bilansie handlowym. Trzeba jednak stwierdzić, że normalne funkcjonowanie niemieckiego przemysłu — nastawionego w dużej mierze na uszlachetnienie, oraz wywóz wyrobów gotowych zagranicę, nie da się pomyśleć na dłuższą metę pod tym naciskiem. Wyczerpanie się zapasów surowców i półfabrykatów, nieprodukowanych w kraju, spowoduje konieczność uzupełnienia ich, choćby tylko na cele eksportowe, co pociągnąć musi za sobą wzrost importu.

Z drugiej strony spadek walut w całym szeregu krajów, oraz restrykcje dewizowe, ustalenie kontyngentów przywozowych, podwyżki ceł i t. p. zmniejszają możliwości eksportu Niemiec. Konieczność płacenia długów zagranicznych, stale ujemny bilans dewiz, oraz niemożność ryzykowania ze strony banku emisyjnego Rzeszy dalszego odpływu dewiz, powoduje różnego rodzaju zarządzenia również i w dziedzinie polityki celnej, zmierzające do ograniczenia przywozu do życiowo koniecznych potrzeb. Do całego szeregu podwyżek celnych w ostatnich czasach oraz reglamentacji przywozu drogą przydziału dewiz przybyło nowe posunięcie, które wyraźnie zmierza w kierunku jeszcze większego ograniczenia przywozu. Mianowicie w ostatniem doraźnem rozporządzeniu Prezydenta Rzeszy z dn. 18 stycznia b. r. otrzymał Rząd Rzeszy następujące uprawnienia:

„W razie konieczności gospodarczej, Rząd Rzeszy ma prawo:

1) ustanawiania dodatkowych ceł wyrównawczych na poszczególne towary względnie

grupy towarów, pochodzące z państw, których waluta spadła poniżej parytetu złota;

2) ustanawiania wyższych stawek celnych na towary, pochodzące z państw, z któremi Rzesza, albo nie zawarła traktatu handlowego, albo też, które traktują towary niemieckie mniej korzystniej, aniżeli towary państw trzecich. Pobieranie wyższych stawek celnych może być zaniechane na okres najwyżej 6 miesięcy o ile z danem państwem toczą się lub też toczyć się mają rokowania o traktat handlowy. Rząd Rzeszy może całkowicie lub częściowo odstąpić od pobierania wyższych stawek celnych od poszczególnych towarów."

Jeżeli powyższe pełnomocnictwa zestawić z poprzednio wydanemi i zawartemi w rozporządzeniu doraźnem Prezydenta Rzeszy z dnia 1 grudnia 1931 r., na którego podstawie Rząd otrzymał prawo, w razie koniecznej potrzeby gospodarczej, wprowadzania w życie dwustronnych umów gospodarczych oraz ustalania ceł w innej niż przepisana drodze (a zatem w drodze administracyjnej), widać, że Rząd Rzeszy jest dobrze uzbrojony w zakresie polityki celnej.

Pierwsze z wyżej wymienionych rozporządzeń doraźnych Prez. Rzeszy ma na celu, jak to jasno z tekstu wynika, nakładanie specjalnych dodatkowych ceł na przywóz z państw, mających zdeprecjonowaną walutę. Upoważnienie do ustanawiania wyższych ceł na towary, pochodzące z państw, z któremi Rzesza nie posiada traktatów lub dyskryminujących specjalnie wywóz niemiecki, skierowane jest w pierwszej swej części właściwie głównie przeciwko Polsce, a pozatem przeciwko Australji i Kanadzie, stanowi równocześnie silny atut w rokowaniach handlowych. W szczególności atut ten odgrywać będzie dużą rolę w rokowaniach ze Szwajcarją. Praktyczne wykorzystanie otrzymanych pełnomocnictw przejawia się w podwyższeniu cła na masło. Rozporządzeniem z dn. 19 stycznia b. r. podwyższona została z dn. 23 b. m. stawka celna na masło. Na masło, wyprodukowane w **Polsce,** Australji i Kanadzie, obowiązuje stawka celna w wysokości Rm. 170 za 100 kg. Masło wyprodukowane w innych państwach podlega stawce celnej w wysokości Rm. 100 za 100 kg. W uwadze zaznaczono jednak, że na masło, wyprodukowane w Argentynie, Danji, Finlandji, Nowej Zelandji, Norwegji i Szwecji podwyższa się autonomiczną stawkę celną w wysokości 100 Rm. za 100 kg. oraz ewentualną stawkę konwencyjną o 15% ad valorem, a wartość 100 kg. masła ustala się na 240 Rm. W ten sposób wyżej wymienione państwa obciążone zostały przy przywozie masła do Niemiec dodatkowem cłem wyrównawczem, wynoszącem Rm. 36 za 100 kg.

A zatem stawka celna na masło w praktyce przedstawia się następująco: 1) Stawka konwencyjna w wysokości Rm. 50 za 100 kg. odnosi się do importu masła w ramach kontyngentu, wynoszącego 5000 tonn, z państw, mających z Rzeszą traktaty z klauzulą największego uprzywilejowania, a nie mających zdeprecjonowanej waluty. Z tego cła korzystać będą następujące państwa, które w 1931 r. eksportowały masło w większych ilościach: Estonja, Łotwa, Litwa, Holandja, Rosja Sowiecka, Węgry i inne. Łączny przywóz masła do Niemiec państw tej kategorji wynosił w 1931 r .49,5% ogólnego przywozu masła. 2) Stawka konwencyjna, powiększona o dodatkowe cło wyrównawcze, a zatem Rm. 86 za 100 kg., odnosi się do importu w ramach wyżej podanego kontyngentu z państw, imiennie w rozporządzeniu podanych, a więc: Argentyny, Danji, Finlandji, Nowej Zelandji, Norwegji i Szwecji. Udział tych państw w ogólnym przywozie masła do Niemiec w 1931 roku wynosił 41,8%, jednak główną rolę odgrywa tutaj Danja, Finlandja i Szwecja. 3) Stawka autonomiczna w wysokości Rm. 100 za 100 kg., odnosi się w praktyce tylko do importu ponad przysługujący danym państwom kontyngent, a nie mających zdeprecjonowanej waluty. Dotyczy ona głównie Estonji, Łotwy, Holandji i Rosji Sowieckiej. Niewątpliwie jednak, wobec zmienionych warunków konkurencyjnych wśród poszczególnych państw, i inne państwa zdołają osiągnąć lub przekroczyć kontyngent przysługujący im na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania. 4) Stawka autonomiczna, powiększona o dodatkowe cło wyrównawcze, wynosząca zatem Rm. 136 za 100 kg., odnosi się do importu, ponad kontyngent z państw, wyszczególnionych ad 2). 5) **Stawka bojowa** w wysokości Rm. 170 za 100 kg. odnosi się do państw beztraktatowych, imiennie w rozporządzeniu wyszczególnionych, a zatem do **Polski**, Australji i Kanady Import masła z tych państw wynosił w 1931 r. 8,7% ogólnego przywozu, w którym Polska odgrywa główną rolę, gdyż jej udział wynosi 7,2% ogólnego przywozu.

Ogólne spożycie masła w Niemczech wynosiło w 1931 r. około 5.158.000 kwintali, z czego produkcja krajowa pokryła około 80%, a import niespełna 20%. W 1930 r. produkcją krajową pokryto 78%, importem 22% ogólnego spożycia.

Ilościowy import masła do Niemiec w 1931 oraz 1930 r. jako też procentowy spadek względnie wzrost w porównaniu do 1930 r. podaje poniżej zamieszczona tabela, w której uwzględniono tylko państwa, eksportujące w 1931 r. ponad 1000 kwintali:

	1931 (w kwintalach)	1930 (w kwintalach)	Wzrost + spadek — w %
Ogólny przywóz	1.002.206	1.331.565	— 24,7%
Polska z Gdańsk.	72.256	72.056	+ 0,3
Danja	306 358	439.614	— 30,3
Holandja	163 480	283.572	— 42,3
Łotwa	120 759	149.026	— 19,0
Rosja Sowiecka	76 388	31.353	+ 143,6
Szwecja	67.662	111.567	— 39,4
Estonja	62.249	90.276	— 31,0
Litwa	42.733	57.069	— 25,1
Finlandja	40.658	51.713	— 21,4
Australja	15.054	196	+ 7580,0
Austrja	12.571	14.588	— 13,8
Węgry	9.109	10.360	— 12,1
Belgja	3.701	6.136	— 23,4
Argentyna	3.471	1.948	+ 99,0
Czechosłowacja	2.778	3.610	— 23,0
Nowa Zelandja	1.014	5.357	— 81,0
Pozostałe państwa	821	1.881	— 56,4

Ogólny przywóz masła do Niemiec zmniejszył się w r. 1931 w stosunku do 1930 r. pod względem ilości o 24,7%, natomiast pod względem wartości o 41,7%.

Przez nałożenie bojowej stawki celnej na masło pochodzenia polskiego — wywóz masła do Niemiec zostanie zupełnie zahamowany. Już w ostatnich trzech latach wywóz masła polskiego do Niemiec maleje. Na podstawie statystyki niemieckiej, przywóz masła z Polski do Niemiec wynosił w 1929 r. 104.644 q, w 1930 r. spada na 72.056 q, czyli o przeszło 31%, w 1931 r. wynosi 72.256 q, czyli nieznacznie tylko wzrasta w porównaniu do poprzedniego roku.

Podwyższenie stawki celnej na masło oraz jej zróżniczkowanie wywołało wśród zainteresowanych państw duże wrażenie i oburzenie. W pierwszym rzędzie wskazuje się na to, że o ile jedne państwa zostały przez zróżniczkowanie i równoczesne podwyższenie stawki celnej w sposób, urągający klauzuli największego uprzywilejowania, pokrzywdzone, o tyle ta regulacja cła na masło stwarza dla innych państw pewnego rodzaju dodatkowe uprzywilejowanie. To dodatkowe uprzywiljowanie polega na tem, że państwa, które dotychczas przywoziły do Niemiec stosunkowo niewielkie ilości masła, będą mogły obecnie znacznie wzmóc swój eksport do Niemiec ze względu na to, że ich przywóz masła podlegać będzie niższej stawce celnej. Podnosi się również, a w szczególności ze strony państw, najbardziej podwyżką ceł dotkniętych, t. j. Danji, Finlandji i Szwecji, że państwa te są nietylko eksporterami masła do Niemiec, lecz również poważnemi odbiorcami niemieckich towarów. Handel zagraniczny tych państw z Rzeszą w ciągu pierwszych trzech kwartałów 1930 i 1931 r. był dla Niemiec wysoce aktywny. Dodatnie dla Niemiec saldo bilansu handlowego w obrotach handlowych z temi państwami wzrosło w 1931 r. nawet poważnie w stosunku do 1930 r. Wzrost tego salda osiągnęły Niemcy w pierwszym rzędzie drogą zmniejszenia importu z tych państw, podczas gdy wywóz do nich spadł w znacznie mniejszym stopniu. Zaznaczyć trzeba, że wywóz Niemiec do tych państw wynosi w pierwszych trzech kwartałach 1931 ponad 100% przywozu z nich. Nie można się więc dziwić, że państwa te złożyły protest u Rządu Rzeszy przeciwko nałożeniu dodatkowych ceł wyrównawczych oraz podwyższeniu stawki celnej. Jak donosi prasa gospodarcza, w państwach tych organizacje rolnicze i handlowe wywierają na swoje rządy silny nacisk w kierunku albo wypowiedzenia traktatu handlowego z Rzeszą lub też zastosowania ostrego odwetu.

W każdym razie można stwierdzić, że ostatnie posunięcia celne Niemiec wywołają dla Rządu Rzeszy cały szereg trudności w dziedzinie polityki handlowej.

Adam Bobrowski.

DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACYJ ROLNICZYCH

Kalendarzyk posiedzeń Związku Organizacyj Rol. R. P.

Posiedzenia ze współudziałem przedstawicieli Związku O. R. R. P.

16. II. Konferencja w Min. Komunikacyi Komisji Międzyministerjalnej w sprawie rozdziału wagonów na marzec.

17. II. Konferencja w Min. Rolnictwa w sprawie ustalenia zasad polityki tłuszczowej.

21. II. Posiedzenie Rady Związku Zrzeszeń Ogrodniczych.

24. II. Narada w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w sprawie Sekcji Przetworstwa Rolniczego.

24 II. Konferencja w Min. Rolnictwa w sprawie wełny.

Narady w Związku O. R. R. P.

16. II. Narada w sprawie ustalenia zasad polityki tłuszczowej.

24. II. Posiedzenie komisji konwersyjnej.

Przegląd rynków

Produkcja zboża i rynki zbożowe.

Druga połowa stycznia przeszła na światowych rynkach zbożowych bez większych zmian. Naogół, zarówno na rynkach amerykańskich, jak i europejskich były lekkie wahania zwyżkowe, niwelowane przez również nieznany ruch zniżkowy. W rezultacie w pierwszym tygodniu lutego poziom cen był niemal równy poziomowi z drugiej połowy stycznia. Oznacza to jakby opanowanie spadku cen na rynkach zbożowych.

Należy zaznaczyć, że przewozy zboża z ważniejszych portów zaoceanicznych do krajów importujących, zarówno europejskich, jak i pozaeuropejskich, w bieżącym roku gospodarczym są nieco większe, niż w poprzednim. Zjawisko to powinnoby spowodować pewne ożywienie, jednakże ruch transportów zaoceanicznych kierowany jest raczej do krajów pozaeuropejskich, a nie do europejskich, które w związku z ogólnym kryzysem gospodarczym i w dążeniu do samowystarczalności, starają się możliwie ograniczyć przywóz obcego zboża; specjalnie charakterystycznem jest zachowanie się w tym wypadku Włoch i Francji. Niemcy wprawdzie na początku kampanji zbożowej również poważnie ograniczyły import, jednakże obecnie import do Niemiec znacznie się wzmógł. Drugie zjawisko zmniejszające wpływ zapotrzebowania na konjunkturę rynków zbożowych jest to zawarcie kilku większych tranzakcji na zasadzie wymiany produktów między krajami, przez to zostały znacznie pomniejszone tranzakcje drobniejsze, prywatne, które bardziej wpływają na ożywienie rynków, niż wielkie kompensacyjne umowy, które okazują tylko chwilowy psychologiczny efekt.

Ruch transportów żyta w obrocie międzynarodowym był żywszy, niż transportów pszenicy, naturalnie w liczbach względnych, uwzględniając różnicę znaczenia światowego pszenicy i żyta. Nie trzeba zapominać, że w kilku krajach europejskich, między innemi i w Niemczech, w roku bieżącym urodzaje żyta były znacznie słabsze, jednakże ceny żyta nie uległy znaczniejszym zmianom, stąd wniosek, że wpływ kryzysu gospodarczego odgrywa większą rolę, niż słaby tegoroczny urodzaj. Na poszczególnych giełdach światowych ceny pszenicy i żyta kształtowały się w sposób następujący:

Ceny pszenicy za q (=100 kg) w dolarach:

Okres	Chicago Hard Winter 2	New York Hard Winter 2	Liverpool Przeciętna	Hamburg Hard Winter 2	Berlin Krajowa	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928/1929 r.	4,40	4,87	4,96	4,98	5,21	5,18
„ 1929/1930 r.	4,27	4,51	4,78	4,66	6,05	4,42
„ 1930/1931 r.	2,91	3,31	2,98	3,02	6,20	3,14
2—7 II. 1931 r.	2,92	3,41	2,66	—	6,34	2,31
1932 r. 28 XII— 1 I.	1,99	2,55	2,18	2 56	5,10	2,94
4— 9	2,06	2,54	2,20	2,64	5,28	2,94
11—16	2,08	2,64	2,20	2.62	5,32	2,90
18—23	2,18	2,64	2,20	2,69	5.44	2,85
25—30	2,12	2,60	2.17	2,66	5,58	2.72
1— 6 II.	2,15	2,61	2,19	2,68	5,73	2.76

Ceny żyta za q (=100 kg) w dolarach:

Okres	Chicago N 2	New York N 2	Hamburg Westhern Rye (cif)	Berlin Krajowe	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928/29 r.	4,11	4,52	4,61	4,89	3,45
Przeciętna 1929/30 r.	3,61	3,66	3.51	4,07	2,46
Przeciętna 1930/31 r.	1,77	1,96	—	4.11	2,42
2—7. II. 1931 r.	—	1,65	—	3,71	1,96
1932 r. 28 XII— 2 I.	1.67	2,34	1,90	4.43	3,06
4— 9	1.86	2,41	1,99	4 52	3.05
11—16	1,90	2,47	1.96	4.69	3.05
18—23	1,85	2.46	1.95	4,71	3,02
25—30	1,88	2,42	1.92	4 69	2.66
1—6 II.	1,84	2,43	1,92	4,71	2,58

Na polskim rynku zbożowym ceny pszenicy i żyta miały tendencję zniżkową. Tłumaczy się to zwiększeniem realizacji urodzaju tegorocznego. Ruch cen pszenicy i żyta w poszczególnych tygodniach omawianego okresu, przedstawiał się jak niżej:

Ceny żyta i pszenicy za q (= 100 kg) w zł.:

Okres	Pszenica krajowa		Żyto krajowe	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928—1929 r.	47,86	44,31	34,46	32,31
Przeciętna 1929—1930 r.	40,75	38,72	21,90	21,80
Przeciętna 1930—1931 r	29.22	26,64	21,83	21,21
2 — 7 II. 1931 r.	21,50	19.58	18,17	16.73
1932 r. 28 XII— 2 I.	27,75	24.65	27,25	27.35
4— 9	27.75	24,75	27,25	27,25
11—16	26,91	24.75	27,25	27,25
18—23	26,13	24,62	26,82	27,00
25—30	24,98	23.55	23,78	23,65
1— 6 II.	25,67	23.49	23,29	22,69

Ceny jęczmienia i owsa za q (= 100 kg) w dol.

Okres	Jęczmień		Owies		
	Berlin	Przeciętna Warszawa — Poznań	Chicago	Berlin	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928-1929 r.	5,27	3,89	3,39	4.77	3,74
Przeciętna 1929-1930 r.	4,60	2,89	3,16	3,74	2,43
Przeciętna 1930-1931 r.	4.98	2,91	2,29	4,98	2,63
2 — 7 II. 1931 r.	4,96	2,88	2,27	3,37	2,20
1932 r. 28 XII— 2 I.	3,26	2,94	1.78	3,25	2,63
4— 9	3.75	2,90	1,81	3,27	2,59
11—16	3,87	2.81	1,80	3,29	2,54
18—23	3.89	2.74	1.83	3,34	2,47
25—30	3,87	2,67	1,79	3,39	2,37
1— 6 II.	3,88	2,64	1,76	3.37	2,34

Ceny jęczmienia na rynkach zagranicznych nie uległy większym zmianom, zaś ceny owsa skłaniały się ku zniżce. Szczegółowo ten stan przedstawia powyżej podane zestawienie.

Na polskim rynku zbożowym zarówno jęczmień, jak i owies wykazywały w omawianym okresie ruch zniżkowy, szczegółowo zarysowujący się w poniższem zestawieniu:

Ceny jęczmienia i owsa za q (=100 kg) w zł.:

Okres	Jęczmień		Owies	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928 — 1929 r.	35,21	34,03	34,92	31,57
Przeciętna 1929—1930 r.	26.59	25,01	21,49	19,95
Przeciętna 1930—1931 r.	25,81	26,11	24,59	22,19
2 — 7 II. 1931 r.	25.33	26,00	20,50	18,70
1932 r. 28 XII— 2 I.	26,17	26,25	23.59	23,25
4— 9	25.50	26,25	23,50	22.75
11—16	24,50	25,50	23,46	21,83
18—23	24,50	24,83	22,88	21,17
25—30	23.50	24,00	22,07	20,17
1— 6 II.	23,50	23,50	22,00	19,79

Edward Szturm de Sztrem.

Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

A. RYNKI ZAGRANICZNE.

Wywóz trzody chlewnej z Polski w pierwszej połowie lutego rb. przedstawia się następująco:

	Wiedeń		Praga			
	Dowóz świń żywych szt.	Cena śr. za 1 kg. ż. w. zł.[1])	Dowóz świń żywych szt.	Dowóz świń bitych szt.	Cena średnia za 1 kg. w zł.[2]) ż. w.	b. w
19—26 I.	1473	1.57	—	—	1.65	2.30
27—2 II.	1971	1.57	137	—	1.80	2.30

W drugim tygodniu lutego weszło w życie prowizorjum, które na czas dalszych negocjacyj w sprawie umowy handlowej polsko-austrjackiej ustala warunki eksportu polskiej trzody chlewnej na rynek wiedeński. Prowizorjum to przynosi poważną poprawę warunków naszego eksportu. Przedewszystkiem zgodziła się Austrja na podwyższenie tygodniowej kwoty kontyngentu niskocelnego o 200 sztuk, a ponadto zwolniono nas od obowiązku dotrzymywania przeciętnej wagi sztuki 81 kg. dozwalając na dostawę w ramach kontyngentu sztuk o dowolnej wadze, nie wyższej jednak niż 150 kg. Obecnie zatem wolno nam będzie dowozić po cle ulgowem tygodniowo zamiast 1630 sztuk po 81 kg. tj. zamiast 1320 q żywej wagi — 1830 sztuk nawet po 150 kg. tj. 2745 q żywej wagi.

1) 1 sh = 0,98 zł.
2) 1 Kc = 0,264 zł.

W zakresie żywca tłuszczowego austrjacka polityka handlowa stoi na stanowisku, że Polska świń tłuszczowych nie produkuje i że nawet sztuki o wadze powyżej 150 kg. należą jeszcze do typu mięsnego. Z tego powodu znajdujemy się w gorszych warunkach niż Węgrzy i Jugosławja, które dowożą tygodniowo około 4.500 szt. świń tłuszczowych typu mangalica na uprzywilejowanych warunkach. Zwalczanie stanowiska Austrji jest o tyle utrudnione, że w latach poprzednich Urząd Targowy wiedeński zaliczał z małemi wyjątkami świnie z Polski o wadze ponad 110 kg. do kategorji świń mięsnych. Dzięki energicznym zabiegom delegacji polskiej udało się wywalczyć nieznaczny wprawdzie, bo tylko 100 szt. tygodniowo wynoszący kontyngent świń ponad 150 kg. żywej wagi; sukces ten jednak stanowi korzystny dla Polski precedens co do możności dostarczania świń tłuszczowych. Wreszcie na okres prowizorjum uzyskano kontyngent trzody bitej w wysokości 300 sztuk tygodniowo, bez określania wagi Kontyngent dowozu ciząt ustanowiony został w wysokości 400 sztuk tygodniowo. Wszystkie powyższe kontyngenty stanowią dalszą granice polskich dowozów, poniżej której Austrja zobowiązała się w zasadzie nie schodzić. Ceny trzody chlewnej w Austrji utrzymują się na jednakowym poziomie.

W związku z kontyngentowaniem przywozu przez rząd czechosłowacki oraz nieprzydzielaniem dewiz w

pierwszym tygodniu lutego nie przyszły żadne transporty z zagranicy. W drugim tygodniu dostarczono nieznaczne ilości z Polski i z Rumunji. Przy towarze żywym zaznaczyła się w Pradze pewna zwyżka cen.

Przy rozdziale francuskich kontyngentów wwozowych na I kwartał rb. przypadły na Polskę niewielkie stosunkowo ilości a mianowicie:: 1.500 q baraniny, 240 q wieprzowiny, 252 q wołowiny i 180 q drobiu żywego. Kontyngentu wędlin nie otrzymaliśmy wcale. Wobec cyfr globalnych kontyngenty przyznane nam stanowią zaledwie po kilka procent i świadczą o bardzo nieprzychylnem ustosunkowaniu się naszej sojuszniczki do interesów polskiego eksportu.

Wywóz bekonów do Anglji wynosił w pierwszym tygodniu lutego 11.964 balotów, w drugim 12.255, razem 24.219 balotów, czyli blisko 49.000 sztuk świń przerobionych na bekony. W stosunku do poprzedniego okresu dwutygodniowego stanowi to około 10.000 sztuk świń więcej. Ceny w drugim tygodniu lutego podniosły się na niektóre gatunki, w szczególności bekon polski notował 39—41 sh za 1 cwt. (50,8 kg.) czyli około zł. 1.22 za 1 kg. brutto loco Londyn. Uboje duńskie zmniejszyły się znacznie wynosząc 134.000 i 129.000 sztuk. Uboje polskie w tymże okresie wynosiły 19.940 i 21.412 sztuk.

Anglja zerwała ostatecznie z systemem liberalizmu gospodarczego. Przewidziane jest kontyngowanie importu pewnych artykułów również bekonów. Sprawa ta jest szczególnie ważna dla naszego przemysłu bekonowego, gdyż zachodzi niebezpieczeństwo, że udział Polski w ogólnym kontyngencie, o ile on będzie określany na zasadzie dowozów z kilku poprzednich lat, będzie dla nas bardzo niekorzystny, gdyż nasz eksport bekonów rozwinął się na większą skalę dopiero w r. 1930 i 1931.

B. RYNKI KRAJOWE.

Z początkiem lutego zaznaczyła się na rynkach krajowych nieznaczna poprawa cen bydła, jednak z końcem drugiego tygodnia daje się zauważyć na niektórych rynkach pewna zniżka, zwłaszcza cen cieląt. Ceny trzody chlewnej utrzymują się naogół na jednakowym poziomie, lecz i tu na niektórych rynkach widać tendencję zniżkową.

Poniżej podajemy notowania ważniejszych rynków krajowych z połowy lutego rb.

Urzędowa ceduła giełdy mięsnej w Warszawie.

Warszawa, dn. 16 lutego 1932 r.

Żywiec.

Spęd: cieląt 105, świń 1.749.

Ceny żywca za 1 kg. żywej wagi loco Warszawa:

I. Bydło A) Woły: a) młode mięsiste 65—70, b) starsze tłuste 60—65. **B) Krowy:** a) oddojone, tłuste, wszelkiego wieku 60—65, b) oddojone mięsiste 45—55. **C) Cielęta:** a) mięsiste 90—100, b) słabo odżywione 80—90.

III. Świnie: a) słoninowe od 150 kg. wzwyż 90—100, b) słoninowe od 130—150 kg. 80—90, c) mięsne od 110 kg. wzwyż 70—80. Przebieg targu: tendencja zniżkowa.

Mięso.

Ilości mięsa w obrotach: Mięso z uboju warszawskiego: wołowiny 1.636 ćw., cielęciny 420 ćw., wieprzowiny około 600 połówek.

Mięso przywozowe: wołowiny 1.808 ćw., cielęciny 7.410 ćw., baraniny 90 ćw., wieprzowiny 12.361 kg.

Ceny mięsa za 1 kg. loco hala hurtu: a) mięso z uboju warszawskiego: wołowina: zady I gat. 115—120, zady II gat. 105—140, przody koszerne I gat. 130—140, przody koszerne II gat. 115—125, przody III gat. 100—110. Cielęcina: zady I gat. 160—170, przody koszerne I gat. 170 do 180, przody koszerne II gat. 150—160. Wieprzowina: mięsna (II gat.) 115—120, chuda (III gat.) 110 do 115, b) mięso przywozowe: wołowina: zady I gat. 100—105, zady II gat. 85—95, przody koszerne I gat. 90—100, przody koszerne II gat. 70—80. Cielęcina: zady I gat. 120—130, zady II gat. 100—115, przody koszerne I gat. 100—125, przody koszerne II gat. 70—90. Wieprzowina: słoninowa (I gat.) 100—115, mięsna (II gat.) 105—110.

Przebieg targu: tendencja zniżkowa.

Poznań, dn. 16 lutego 1932 r.

	spęd	ceny
I. Bydło:		
A Woły	59	
1. Pełnomięsiste, wytuczone		60—64
2. Mięsiste, tuczone młodsze		54—58
3. Miernie odżywiane		—
4. Mięsiste, tuczone starsze		—
B. Buhaje	172	
1. Wytuczone, pełnomięsiste		50—60
2. Tuczone, mięsiste		48—54
3. Nietuczone, dobrze odżyw.		—
4. Miernie odżywione		—
C. Krowy	409	
1. Wytuczone, pełnomięsiste		60—64
2. Tuczone, mięsiste		52—58
3. Nietuczone, dobrze odżyw.		30—38
4. Miernie odżywione		24—28
D. Jałowice	—	
1. Wytuczone, pełnomięsiste		60—64
2. Tuczone, mięsiste		50—58
3. Nietuczone		40—44
4. Miernie odżywione		32—40
E. Młodzież	—	
1. Dobrze odżywiona		32—40
2. Miernie odżywiona		26—30
F. Cielęta	607	
1. Najprzedniejsze cielęta wyt.		64—70
2. Tuczone cielęta		52—60
3. Dobrze odżywione		44—50
4. Miernie odżywione		36—40
II. Owce	148	
1. Wytuczone pełnom. jagnięta		50—60
2. Tucz. starsze skopy i maciorki		40—46
III. Świnie tuczniki:	1.420	
1. pełnomięsiste od 120—150 kg. ż.w.		82—84
2. pełnomięsiste od 100—120 kg ż.w.		78—80
3. pełnomięsiste od 80 . 100 kg. ż.w.		74—76
4. mięsiste ponad 80 kg.		66—72
5. maciory i późne kastraty		68—74
6. świnie bekonowe		70—72

Przebieg targu: bardzo spokojny.

Kraków, od 6. II. do 12. II. 1932 r.

	Spęd	Ceny
buhaje	209	0,40—0,72
woły	100	0,40—0,79
krowy	189	0,22—0,70
jałówki	114	0,37—0,75
cielęta	982	0,57—1,06
owce	—	—
barany	—	—
świnie	1.250	0,76—1,16
świnie bite		1.10—1.50

Przebieg targu spokojny.

Sosnowiec, od 8. II. do 13. II. 1932 r.

Spędzono na Targowicę w Sosnowcu 2.208 sztuk trzody chlewnej, 173 szt. bydła i 33 szt. cieląt.

Płacono za 1 kg. żywej wagi zł. od 0.75 do 1.15

Tendencja: spokojna.

Mysłowice, dn. 15 lutego 1932 r.

		spęd:	ceny:
I.	Bydło:		
A.	Woły	63	
	1. pełnomięsiste wytuczone		70—80
	2. mięsiste, tuczone młodsze		60—69
B.	Buhaje	146	
	1. wytuczone, mięsiste		65—72
	2. tuczone, mięsiste		55—64
C.	Krowy		
	1. wytuczone, pełnomięsiste		—— —
	2. tuczone mięsiste		—— —
	3. nietuczone, dobrze odżywian.		—— —
	4. miernie odżywione		—— —
D.	Jałowice i krowy	1113	
	1. wytuczone, pełnomięsiste		60—70
	2. tuczone mięsiste		60—70
	3. nietuczone		50—59
	4. miernie odżywione		40—49
E.	Młodzież		
	1. dobrze odżywione		—— —
	2. miernie odżywione		—— —
F.	Cielęta	314	
	2 tuczone		70—80
	3. pobrze odżywione		50—70
	4. miernie odżywione		40—50
II.	Owce		
	1. wytuczone pełnomięs jagnięt.		—— —
	2. tuczone starsze skopy i maciorki		—— —
III.	Świnie (tuczniki)	3638	
	1. pełnomięsiste od 120—150 kg. ż. w.		188—199
	2. „ „ 100—120 „ „ „		73—87
	3. „ „ 80—100 „ „ „		65—72
	4. mięsiste ponad 80—— „ „ „		— —
	5. maciory i późne kastraty		—— —
	6. świnie bekonowe		—— —

Przebie targu: spokojny, tendencja zniżkowa.

B.

Rynki rybne.

Ceny karpia w końcu stycznia i pierwszej połowie lutego r. b. kształtowały się na poszczególnych rynkach w sposób niejednolity. I tak na rynku krakowskim nastąpił w tym okresie pewien spadek cen (2.80 zł. 1 kg. do zł. 2.40). Poznań wykazał również tendencję zniżkową (3,60 na 3,20). Na rynku lwowskim ceny utrzymały się na tym samym poziomie (zł. 2.60 za 1 kg.). Rynek warszawski natomiast wykazał zwyżkę (z 2.8—3 zł. na zł. 3.— do 3,20). Różnice te należy tłumaczyć w pierwszym rzędzie kontyngentami ryby, jakiemi rozporządzają okoliczne gospodarstwa stawowe. I tak okręg krakowski, obejmujący najstarsze gospodarstwa stawowe, rozporządzające zimochowami, dotychczas magazynuje duże ilości ryby, licząc na zwyżkę cen wiosennych, odbija się to w tej chwili na rynku, zapotrzebowanie którego w omawianym okresie było nieduże. Okręg natomiast warszawski, łódzki i białostocki, obejmuje gospodarstwa, które w większości wypadków wyrzucają gros swojej produkcji na rynek w okresie jesiennym. Dlatego rynek odczuwa mniejszą podaż, co wpływa na zwyżkowe tendencje ceny.

Poza tem rynek warszawski i łódzki przerabia prawie całą rybę importowaną. Zakaz przywozu, również w pierwszym rzędzie wywołał oddźwięk na tych rynkach, reagujących na cenę w kierunku zwyżkowym. Ceny hurtowe na karpia żywego w Warszawie kształtowały się w sposób następujący: dn. 22. I. zł. 2.50, dn. 29. I. zł. 2.50, dn. 5. II. zł. 2.30, dn. 12. II. zł. 2.40. Ceny detaliczne innych gatunków ryb kształtowały się w sposób następujący: za kilogram karpia żywego płacono w Bydgoszczy od 1 do 3 zł., w Krakowie od 2.4—2.5 zł., we Lwowie od 2,8 do 3, w Poznaniu 2,8, w Warszawie od 2—2,8. Cena lina żywego wahała się od 2,40 do 3,50 zł. Za szczupaka żywego płacono w Brześciu zł. 2,5, w Bydgoszczy od 2,5 do 3,5, w Krakowie 2,5, w Pińsku od 2—2,5, w Poznaniu od 2,8—3, w Warszawie 5 zł. Cena sandaczy jeziorowych wahała się od 4,5 do 5 zł. Cena leszczy od 2 do 3,5 zł.

Przywóz ryb w styczniu r. b. wzrósł wobec tegoż miesiąca r. ub. blisko o 1,5 miljona kg., wynosząc 8.043.000 kg. wart. zł. 4.256.000. Równie bardzo znacznie wzrósł w tym okresie i wywóz ryb, osiągając 316.600 kg. wart. 236.600 zł. wobec 136.900 kg. wart. zł. 182.600 w styczniu r. ub. Na nadwyżkę tę w pierwszym rzędzie składa się znacznie większy import śledzi solonych przeszło 6,5 miljona kg. wobec 4,96 milj. kg. w tymże miesiącu r. ub. Poszczególne pozycje importu ryb słodkowodnych, mimo ogłoszonego zakazu przywozu, wykazały nieznaczne zmiany. W ciągu stycznia przysługiwało jeszcze importerom prawo wykorzystania kontyngentów z r. ub. Działanie zatem zakazu przywozu odbije się dopiero na imporcie w lutym.

Import karpi wyniósł w omawianym okresie 71.764 kg. wart. 107.168 zł. (w styczniu ub. r. 91.861 kg. wart. 187.294) w tem z Węgier 60.880 kg. wart. 95.787 zł. i z Jugosławji kg. 10.864 wart. zł. 11.340. Szczupaków przywieziono kg. 2.860 wart. 6.377 (w r. ub. 318 kg. wart. zł. 811), całą ilość importowano z Rosji Sowieckiej. Import sandaczy wynosił kg. 219.967 o wart. 369.920 (w r. ub. 323.377 wart. 602.142 zł.). W tem przywieziono z Rosji kg. 218.994. Ryby słodkowodne oddzielnie niewymienione nie stanowiły w przywozie znacznej pozycji. Przywieziono ich kg. 8.389 o wart. zł. 7.180 (w r. ub. 42.907 kg. wart. 63.135 zł.). Przywóz wszystkich gatunków śledzi wynosił kg. 7.624.666 wart. zł. 3.531.553 (w r. ub. kg. 6.943.552 wart. zł. 4.066.122). Główniejsze pozycje w wywozie stanowią łososie świeże i wędzone, ryby morskie niewymienione suszone i wędzone, raki i śledzie mrożone. Łososi świeżych wywieziono kg. 14.572 o wart. zł. 101.185 (w r. ub. 5.514 kg. wart. zł. 65.439). Łososi wędzonych kg. 5.539 wart. zł. 31.718) w r. ub. kg. 30 wart. zł. 400). Ryb morskich suszonych i wędzonych kg. 76.036 wart. zł. 34.796 (w r. ub. kg. 18.533 wart. zł. 33.307) raków 5.852 kg. wart. zł. 14.175 (w r. ub. 4.923 kg. wart. zł. 6.909). Śledzi mrożonych 184.305 kg. wart. 34.043), (w r. ub. 84.759 kg. wart. zł. 34.213).

E. I.

Rynki lniarskie.

Na światowych rynkach włókienniczych daje się wyczuć zupełnie wyraźnie, aczkolwiek jeszcze stosunkowo niewielkie, ożywienie. Przędzalnie przystąpiły zdecydowanie do zakupu surowców w przeświadczeniu zapewne, że dalsza zniżka cen tych ostatnich jest wykluczoną. Zakupy te dotyczą zarówno lnu, bawełny i wełny. Krążą pogłoski o zamierzonych wielkich zakupach przez Japonję bawełny amerykańskiej i egipskiej oraz wełny na rynkach lokalnych.

Środki własne łotewskiego Monopolu Lniarskiego są znacznie uszczuplone. Bank Łotwy przeznaczył w ostatnich 2 miesiącach 3,6 miljonów łatów na rozpoczęcie zakupu lnu. Powstaje pytanie, czy wobec kryzysu, jaki przechodzi Łotwa tak znaczne sumy pieniężne będą mogły być uruchomione. W chwili obecnej Monopol lniarski posiada 2.600 ton włókna. Dowóz nowych partji włókna jest nieznaczny, gdyż producenci włókna nie są zadowoleni z cen ustalonych przez Monopol.

Sowiety do dnia 8 lutego br. sprzedały około 70.000 tonn włókna, czyli o 20 % więcej niż było sprzedanych przez Sowiety w tym samym okresie w roku ubiegłym. Tranzakcje były dokonywane przeciętnie 1.215 zł. za tonnę fob. Na przyszłość Sowiety mają podnieść cenę do 1.302 zł. za tonnę. Przypuszczalnie rząd Sowietów dysponuje jeszcze około 30.000 tonn lnu do eksportu w roku bieżącym. W okresie 2 ostatnich tygodni stycznia zostały dokonane tranzakcje na len sowiecki w ilości około 4.000 tonn, przyczem osiągane były ceny 1.342 zł. za 1 tonnę BKKO i 2.043 zł. za tonnę RLO Nr. 18.

Ceny na lny łotewskie, estońskie, litewskie w **Belfaście** (według Manchester Guardian Commercial) notują nominalnie wobec braku poważniejszych tranzakcji: łotewski: „Livonia R", 1.342 zł., estoński „Werro Peczora" 1.280—1.311 zł., litewski „Oberkurisz R" — 1.110 zł., litewski „Memel Korona" — 884. W Dundee (D. Pirie & C Ltd.). Przy mocniejszej tendencji notują tranzakcje: len łotewski Livonia R. fob. Ryga 1.302 zł. Sowieckie organizacje dążyły do uzyskania 1.389 zł. B. K. K. O. i w obecnej chwili powstrzymują się od sprzedaży.

Wskutek silniejszej tendencji na rynkach światowych, daje się odczuć pewne ożywienie na naszych rynkach. Jednakże słabe rezerwy pieniężne spółdzielczego i prywatnego handlu lniarskiego uniemożliwiają przeprowadzenie większych zakupów. Celem utrzymania obsiewu lnu na dotychczasowym poziomie, wydaje się koniecznością przeprowadzenia akcji zakupu włókna w najbliższych miesiącach, w przeciwnym razie, wobec znacznych strat jakie ponieśli producenci lnu w ciągu ubiegłych lat, obsiew lnu w roku bieżącym skurczy się do rozmiarów potrzebnych do pokrycia własnego zapotrzebowania rolników produkujących len.

Zapotrzebowanie na samodziałowe wyroby stale wzrasta. Rada Naczelna Przemysłu Cukrowniczego przychylnie ustosunkowała się do projektu zastąpienia części worków jutowych workami lnianemi, widząc w tem środek propagandy cukru, we wschodnio-północnej części kraju.

Centrala Spółdzielni Rolniczo-Handlowych w Wilnie podaje następujące ceny włókna lnianego:

Słaniec syrec Hoduciski	630	zł.
Słaniec syrec Wołożyński	673	„
Moczeniec trzepany Głębocki	977	„
Słaniec trzepany Wołożyński	934	„
Moczeniec Reissflachs	608	„
Słaniec Reissflachs	608	„
Kądziel Horodziejska	1.020	„
Kądziel Grodzieńska	868	„

Ceny tkanin lnianych. Bazar Przemysłu Ludowego w Wilnie:

Worki zbożowe 122×70	2,65	zł.
Worki koniczynowe 122×70	3,65	„
Worki do nawozów 122×70	2,40	„
Worki cukrowe 122×70	2,65	„
Płachty żniwne rozmiary na żądanie — cena za 1 m²	1,60	„

C. S.

Przegląd rynków chmielarskich.

Przy silnej depresji, panującej na rynkach chmielarskich od rekordowego zbioru światowego w 1929 r. (1.668.500 ctn.), wiosna i lato 1931 r. przyniosły nietylko dalszy spadek cen, lecz w całej pełni wystąpił kryzys zbytu. Rekordowy bowiem zbiór chmielu w Czechosłowacji, sięgający blisko 300.000 ctn. w 1930 r. mógł być tylko w 60% spożyty, gdyż w związku z kryzysem gospodarczym i wzrastającem bezrobociem konsumcja piwa od 2-ch lat zmniejszyła się. Światowa produkcja piwa w 1929 roku 204.240.000 hl., w 1930 r. — 197.294.000 hl., w roku 1931 spadła o około 25%. Wspomniany nadmierny zbiór w Czechosłowacji, nie znajdując nabywców, wykupiony częściowo został z rąk plantatorów przez specjalnie zorganizowany Syndykat, subwencjonowany przez rząd czechosłowacki. Wedle oficjalnych źródeł Syndykat ten wykupił 70.000 ctn., zaś podług prywatnych, lecz pewnych wiadomości skup przekroczył 100.000 ctn. Za nabywany chmiel Syndykat płacił od 100 do 150 koron czeskich, t. j. 26—40 złotych za 1 ctn. (50 kg). Akcja ta, przynosząc znikomą ulgę poszczególnym plantatorom czeskim, poprawiłaby zarazem perspektywę rynkową, gdyby, jak radzono, skupiony chmiel uległ zniszczenia. Chmiel ten jednak zmagazynowano i w miarę zjawiania się nieznacznego zapotrzebowania zbywano po każdej cenie, rozkładając tą drogą stan beznadziejności na wszystkie rynki chmielarskie świata.

W takiej atmosferze zbliżały się zbiory chmielu 1931 r., które pomimo małego nawożenia, suszy w maju, oraz nadmiernej wilgoci w lipcu i początku sierpnia, sprzyjającej rozwojowi peronospory, przedstawiały się naogół obiecująco, szczególnie zaś obficie w Czechach. W Zatecu, gdzie mieści się Środkowo-Europejskie Biuro Chmielarskie i główne czeskie organizacje chmielarskie, odezwały się głosy rozpaczy przed grożącą chmielarstwu ostateczną katastrofą. Słusznie przytem wskazywana na jedyny środek zaradczy: częściowo nieobrywanie chmielu, przynajmniej w 30%. Hasło to stało się popularne, a poparte przez dżdżystą i chłodną pogodę trwająca prawie przez cały okres zbiorów (od połowy sierpnia do połowy września), niszczącą szybko znaczne ilości szyszek na zdrowych plantacjach, oraz doprowadzając do pełnego zepsucia na chmielnikach, dotkniętych przez peronosporę, dałoby pewien korzystny efekt, gdyby naturalnie obowiązywało i Czechów, głównych jego

propagatorów, a zarazem uporczywie utrzymujących przesadny areał plantacyj (12.500 ha). Zniszczenie a zarazem nieobrywanie chmielu doszło we Francji i Belgji do 75%, w Niemczech i Polsce do 30%, zaś w Czechosłowacji i Jugosławji nie przekroczyło 15%.

Środkowo-Europejskie Biuro Chmielarskie, na podstawie zebranych danych, oszacowało zbiory 1931 r. w końcu września na kontynencie Europy w ctn.

	1931	1930
Niemcy	125.000—140.000	(225.000)
Czechosłowacja	199.700—212.000	(297.000)
Polska	30.000	(37.500)
Jugosławja	24.000— 30.000	(40.000)
Francja	2.080	(58.500)
Belgja	7.000	(16.000)

Podane w nawiasach liczby, odnoszące się do 1930 r. uwidaczniają ogromne cofnięcie się produkcji Niemiec, największego konsumenta chmielu w Europie, oraz Francji i Belgji. Ogólne zmniejszenie się ostatnich zbiorów o około 250.000 ctn. na kontynencie, a łącznie z Anglją, gdzie zebrano mniej o około 85.000 ctn. (w roku 1930 274.000 ctn.) stanowi 335.000 ctn. Redukcja ta jednak nie przyniosła poprawy cen, a natomiast pod wpływem zaostrzonego dumpingu czeskiego realizacja zbioru 1931 roku odbywała się przy nienotowanym dotąd spadku cen w głównym sezonie sprzedaży. Z okrzykiem: „Najtańszy i najlepszy chmiel w świecie!" rzucili się Czesi na dogorywających, zdawało się, konkurentów i oczywiście wyprzedali w miesiącach jesiennych 75% zbioru po cenach od 100—250 kor. cz. t. j. po 27—60 złotych za 1 ctn. (50 kg.). We wszystkich krajach, uprawiających chmiel, obudziła się reakcja przeciw dumpingowi czeskiemu oraz zrozumieniu potrzeby uratowania od zagłady własnych chmielników.

Najradykalniej postąpiły Niemcy, wprowadzając w dn. 1 września 1931 r. „Hopfenverwendungszwang" t. j. przymus używania krajowego chmielu przez browary niemieckie w 75%, co praktycznie wynosi 90% — poza tem podniosły cło wwozowe w dn. 12 września 1931 r. z 60 na 150 mk. od 100 kg., zadając dotkliwy cios importowi czeskiemu. Francja w dn. 8 września 1931 r. podniosła cło z 125 na 400 frs. od 100 kg., przyznając jednocześnie kontyngent roczny 16.000 ctn. (a 50 kg.) dla czeskiego chmielu przy ulgowem cle frs. 200 od 100 kg. Podobną ochronę przeciw chmielowi czechosłowackiemu organizuje Belgja. Anglja już od kilku lat podniosła cło do 4 Ł. od 1 cwt. = 50,8 kg., utrudniając import chmielu z kontynentu.

Mając takie przykłady akcji obronnej w innych państwach, Rząd Polski zdecydował się również na ochronę polskiego chmielarstwa. Na konferencji w dn. 17 grudnia ub. r. w Ministerstwie Rolnictwa przy udziale przedstawicieli Rządu i sfer zainteresowanych, uchwalono zastosowanie przymusu używania krajowego chmielu przez browary w Polsce. Od 2-ch miesięcy chmiel jest umieszczony na liście towarów, których przywóz jest zakazany na przeciąg jednego roku. Jakkolwiek rozporządzenie to nie mogło już dać pożądanego efektu w bieżącej kampanji, należy przypuszczać, że w międzyczasie sprawa używania krajowego chmielu zostanie ustawowo załatwiona i że zbiór chmielu 1932 roku będzie już zabezpieczony przed dumpingiem czeskim. Motywy, jakiemi niektóre browary uzasadniały potrzebę przywozu czeskiego chmielu, rzekomo niezbędnego, nie były istotne, bo przecież pozostałe nadwyżki zbiorów były wyeksportowane do browarów zagranicznych, wymagających również wysokiej jakości chmielu. Nasze browarnictwo w okresie najwyższej produkcji piwa (1929 r. — 2.619.683 hl. i 1930 — 2.432.230 hl.), gdyby całkowicie pokrywało swe zapotrzebowanie chmielem polskim, zużywałoby zaledwie 20—25% krajowego zbioru, zaś w tym okresie wwieziono: w r. 1929 — 5.340 ctn., w 1930 r. — 6.726 ctn. czeskiego chmielu, t. j. 40% krajowej konsumcji.

Gdy chmielarstwo polskie pozostawiono wyłącznie siłom własnym, nie korzysta z jakiejkolwiek pomocy ze strony Państwa i zmuszane jest wobec nieprzebierającej w środkach konkurencji czeskiej utrzymywać z trudem zdobyte rynki zagraniczne, chmielarstwo innych krajów podtrzymywane jest w dobie kryzysu taniemi kredytami i znacznemi subwencjami ze strony swych organów państwowych. Stąd nasuwa się nieodparta konieczność przynajmniej zapewnienia rynku zbytu we własnym kraju, jeżeli chmielniki polskie nie mają być skazane na zagładę.

Zbiór i suszenie chmielu 1930 r. odbywały się, jak wyżej wspomniano, w warunkach bardzo niepomyślnych. To też jedynie pierwsze obrywki dały chmiel zielony, lecz lekki, zaś późniejszy zbiór miał dużo braków w kolorze.

W związku z małem zainteresowaniem kupców i browarów oraz bardzo słabą tendencję na rynkach w Zatecu i Norymberdze, pierwsze tranzakcje zostały dokonane w końcu września w okresie Targów Chmielarskich w Lublinie, od 23 do 28 września r. ub. Targi te przeszły przy panującym ciężkim nastroju i braku zainteresowania kupców zagranicznych. 23-ch plantatorów zwiozło zaledwie 1.024 ctn. (a 50 kg.), z których 300 ctn pozostało niesprzedanych. Kilka lepszych partyi kupiono, płacąc za wyborowe chmiele 75—80 zł. za 1 ctn., około 60% wyprzedana po 25—60 zł. za 1 ctn., zależnie od gatunku.

Przewidywany eksport chmielu w gatunkach słabszych od Anglji nie dopisał z powodu załamania się funta szterlinga, a przez podwyżkę cła we Francji i udzielenie kontyngentu wyłącznie Czechom, zamknięty został dla nas pojemny rynek francuski. Rynek własny nie dopisał również, gdyż produkcja piwa w Polsce obniżyła się w 1931 roku o 21,9%, spadając do 1.902.000 hl. wobec 2.432.230 hl. w roku 1930.

Z ostatnich zbiorów, oszacowanych na około 36.000 ctn., pozostało niesprzedanych dotąd około 14.000 ctn.: na Wołyniu około 9.000, w okręgu lubelskim — 2.500, w Małopolsce i Wielkopolsce — 2.500 ctn. Zbyt tych zapasów zależny jest głównie od konjunktury eksportowej, która może poprawić się po wyprzedaniu zapasów w Czechosłowacji. Obecnie oceniają remanenty z zeszłorocznego zbioru: w Niemczech na 20.000 ctn., w Czechosłowacji na 15.000 ctn. i w Jugosławji na 2.000 ctn. Zapas ten nie jest wielki, stanowi zaledwie ⅓ część remanentów po zbiorach 1930 r., to też w razie dopisania pogody podczas lata i chociażby małej poprawy konjunktury gospodarczej, a zatem i większej konsumcji piwa, powinien być wyprzedany.

Trwające od 4-ch lat zmniejszanie areału plantacyj na kontynencie Europy: w 1928 r. — 59.802 ha, w 1932 r. 24.500 ha, usunie nadprodukcję chmielu. Ten czynnik jest niewątpliwy. Nie można jednak zapominać, że w browarach są znaczne remanenty z lat nadprodukcji chmielu i dlatego skala cen sezonu 1932/33 będzie zależna głównie od stopnia ich zużycia w nadchodzącem lecie.

Problem uprawy chmielu to przedewszystkiem spra-

wa olbrzymich kapitałów, ulokowanych w inwestycjach tej długoletniej rośliny. Temu charakterowi kultury chmielu należy przypisać miljonowe subwencje, poświęcane przez państwa, szczególnie zaś Niemcy i Czechosłowację, dla podtrzymania chmielarstwa w okresie kryzysu, państwa te bowiem posiadają zrozumienie, oparte na doświadczeniu, że chmielarstwo w jednym pomyślnym roku zdolne jest pokryć straty paru lat kryzysowych.

Wypływająca z obecnych stosunków konieczność uregulowania na terenie międzynarodowym spraw, związanych z kryzysem, trwającym w produkcji i handlu chmielem, skłoniła Komisję Ekonomiczną Ligi Narodów w Genewie do zwołania na dzień 22 bm. konferencji przedstawicieli krajów, uprawiających chmiel, w celu porozumienia się i obmyślenia wspólnie środków, mogących radykalnie zmienić obecną sytuację. Chmielarstwo polskie będzie reprezentowane na konferencji tej przez p. Przemysława Kleniewskiego, członka Zarządu Syndykatu Plantatorów Chmielu. *Wacław Ścibor.*

SPROSTOWANIE.

W Nr. 4 naszego pisma r. b. w sprawozdaniu p. t. „Rynki Maślarskie" str. 106, łam lewy treść całego ustępu trzeciego została zniekształcona, powinna ona brzmieć:

„Eksport nasz został zahamowany nowemi podwyżkami ceł niemieckich. Mianowicie w dniu 23 stycznia r. b. autonomiczna stawka celna została podniesiona z Rm. 50 na Rm. 100 za 100 kg. brutto; w stosunku do Polski obowiązuje cło bojowe wynoszące Rm. 170 za 100 kg. brutto".

Kronika Krajowa

Finanse i kredyt.

Kronika giełdowa za okres sprawozdawczy od dnia 5 do 18 lutego 1932 r.

Waluta	za jednostek waluty	W okresie sprawozdawczym: I notowanie		najwyższe notow.		najniższe notowanie		ostatnie notowanie	
		dnia	kurs	dnia	kurs	dnia	kurs	dnia	kurs
Dol. U. S. A.	1	5. II.	8,88½	11. II.	8 89½	16. II	8.86½	18. II.	8.87½
Dewiza na									
Belgję	100	6. II	124,45	11. II	124,48	15. II	124.40	18. II	124,45
Bukareszt	100	6. II	5,36	6. II	5,36	11. II	5,29	11. II	5 29
Gdańsk	100	6. II	173,70	18. II	173,85	13. II	173,70	18. II	173,85
Holandję	100	5. II	359,56	17. II	361,25	5. II	359,56	18. II	361,25
Kopenhagę	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Londyn	1	5. II	30,85	15. II	30,88	18. II	30,65	18. II	30,65
N-York czeki	1	5. II	8,917	8. II	8.917	18. II	8.908	18. II	8,908
N-York kabel	1	5. II	8,922	6. II	8,923	18. II	8,913	18. II	8,913
Paryż	100	5. II	35,12	17. II	35,16	11. II	35,12	18. II	35,16
Pragę	100	5. II	26,41	11. II	26,42	16. II	26,40	18 II	26,40
Sztokholm	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Szwajcarję	100	5. II	174,19	8. II	174.22	13. II	174,15	18. II	174,18
Włochy	100	5. II	46,10	8. II	46,55	15. II	46,40	17. II	46,40
Prywatne obroty pozagiełdowe									
Dol U. S. A.	1	5. II	8,89	8. II	8,90	16. II	8,86½	18. II	8,87¾
Rb. złote	100	5. II	495,00	9. II	496,50	18. II	493,00	18. II	493,00
Czerwoniec	1	5. II	0,50	9. II	0,56½	18. II	0,40	18. II	0,40
Marki niem.	100	5. II	211,70	15. II	211,95	18. II	211,70	18. II	211.70
Funt szterlingów	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Papiery wartościowe w złotych za 1 szt.									
3 % Premj. Poż. Budowl. serja I	50 zł.	5. II	31,25	18. II	34,75	8. II	31,25	18. II	34,75
4 % Premj. Poż. Dolar. serja III	5 dol.	5. II	44,00	18. II	50,00	5. II	44.00	18. II	50,00
4 % Premj. Poż. Inwest.	100 zł.	5. II	84,75	18. II	89,50	5. II	84,75	18. II	89,50
4 % Premj. Poż. Inwest. serje	100 zł.	5. II	91,00	15. II	96,00	5. II	91,00	15. II	96,00
Papiery wartościowe w procentach nominału.									
5 % Państw. Poż. konwers. 1924 r.	złote	5. II	40,25	17. II	40,50	6. II	40,25	18. II	40,50
5 % Kolei. poż. konwers. 1926 r.	złote	—	—	—	—	—	—	—	—
6 % Poż. Dolarowa 1919—20 r.	dolary	5. II	57.00	13. II	59,00	5. II	57,00	18. II	57,00
7 % Poż. Stabiliz. 1927 r.	dolary	5. II	56.00	15. II	57,00	8. II	54,00	18. II	55.00
10 % Poż. kolejowa . . .	fr. w zł.	5. II	100,00	15. II	101,00	5. II	100.50	15. II	101.00
4½ % L. Z. Tow. Kred. Ziem. w Warszawie .	złote	5. II	41,00	12. II	42,00	8. II	41,00	18. II	41.30

W ciągu okresu sprawozdawczego przy porównaniu początku z końcem okresu na giełdzie zaznaczyły się następujące zmiany:

Dol. U. S. A. — waluta obniżył się o 1 gr. na 1 $

Na giełdzie dewiz panowała tendencja niejednolita. Zwyżkowały dewizy: na Gdańsk o 15 gr, na Holandię o 69 gr, na Paryż o 4 gr, na Włochy o 30 gr, na 100 jednostkach waluty obcej; zniżkowały dewizy: na Bukareszt o 7 gr, na Pragę o 1 gr., na Szwajcarję o 1 gr., na 100 jednostkach waluty obcej, na Londyn o 20 gr. 1 £, na N. York czeki i kabel o 9 gr, na 1 $.

W prywatnych obrotach pozagiełdowych panowała tendencja zniżkowa. ObniżyŁ się kurs: dol. U. S. A. o 1¼ gr na 1 $, rb. złotego o 2 zł na 100 rb., czerwońca 0,10 na jednostce.

Na giełdzie papierów wartościowych przeważała tendencja zwyżkowa. Zwyżkowały: 3% Premjowa Poż. Budowlana serja o 3,50 zł., 4% Premjowa Pożyczka Dolarowa serja III o 6,00 zł., 4% Premjowa Pożyczka Inwest. serja o 4.75 zł., 4% Premj. Poż. Inwest. serje o 5,00 zł. — wszystkie notowane w złotych za 1 szt. Poza tem z papierów wartościowych podanych w procentach nominalnej wartości zwyżkowały: 5½ Państw. Poż. Konwers. 1924 r. o 0,25, 10% Poż. Kolej. o 1,00, 4½% L. Z. Tow. Kred. Ziemsk. w Warszawie o 0,30 punktów, a zniżkowała 7% Poż. Stabilizac. 1927 r. o 1,00 punktów.

Listy zastawne i obligacje banków państwowych notowano po stałych kursach. 7% L. Z. Państw. Banku Rolnego — 83.25; 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. — 83.25; 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. — 94.00; 7% Obligacje Komunalne Banku Gospod. Kraj. — 83.25; 8% Obligacje Komunalne Banku Gospod. Kraj. 94.00; 8% Obligacje Budowlane Banku Gospod. Kraj. — 93.00.

Bank Angielski z dniem 18 bm. obniżył stopę dyskontową z 6% na 5%, Bank Szwedzki z dniem 19 bm. z 6% na 5½%.

Gram czystego złota 5.9244.

Wydatki i dochody państwa.

W miljonach złotych

	Suma
Wydatki ogółem w mies. tyczniu 1932	178
Dochody " " " " "	175
Saldo " " " " "	— 3
Wydatki ogółem w okresie IV-I 1931/32	2.048
Dochody " " " " "	1.918
Saldo " " " " "	— 130
Wydatki ogółem w okresie IV-I 1930/31	2.300
Dochody " " " " "	2.296
Saldo " " " " "	— 4

Wkłady oszczędnościowe.

W miljonach złotych

	I. II 1932	I. I. 1932	Różnica ±	I. II. 1931	I. II. 1930
P K. O.	347	332	+ 15	265	180
376. Kom. Kasy Oszcz.	529	522	+ 7	509	275*a)*
2 niekomunalne K. O.	38	37	— 1	45	43

Wkłady terminowe.

W miljonach złotych

	I. II. 1932	I. I. 1932	Różnica ±	I. II. 1931	I. II. 1930
B. G. K.	96	96	—	107	116
P. B. R.	33	31	+ 2	30	26
15 Najw. B-ków Akc.	1146	122	— 8	240	234

Wkłady à vista.

W miljonach złotych

	I. II. 1932	I. I. 1932	Różnica ±	I. II. 1931	I. II. 1930
B. G. K.	132	132	—	121	145
P. B. R.	22	27	— 5	35	46
15. Najw. B-ków. Akc.	183b	177	+ 6	304	289
P. K. O.	170	178	— 8	164	184
K. K. O.	46	44	+ 2	50	45
Niekom. K. O. . . .	108	95	+ 13	77	0 *c)*

Salda kredytowe na rachunkach bieżących.

W miljonach złotych

	I. II. 1932	I. I. 1932	Różnica ±	I. II. 1931	I. II. 1930
Bank Polski	181	191	+ 10	127	132
B. G. K.	6	6	—	22	7
P. B. R.	3	3	—	2	4
15 najw. B-ków akc.	796	82	— 3	124	130

Lokaty Skarbu Państwa.

W miljonach złotych

	I. II. 1932	I. I. 1932	Różnica ±	I. II. 1931	I. II. 1930
B. G. K.	510	495	+ 15	441	443
P. B. R.	88	88	—	88	50

a) odnosi się do K. K. O. 360
b) dane tymczasowe.
c) zero oznacza sumę mniejszą od pól miljona zł.
d) bez t, zw. rachunków specjalnych, uwzględnianych poprzednio.

Zadłużenie rolnictwa w Banku Polskim.

Zadłużenie rolnictwa z tytułu rejestrowego zastawu rolniczego na koniec stycznia b. r. zmniejszyło się o przeszło 10 miljonów zł. i wynosiło ogółem 29,2 milj. zł.

Stan kredytów sezonowych (siewny i wiosenny) utrzymuje się prawie na niezmienionym i wynosił na 31 stycznia b. r. 18,9 milj. zł., wobec 18,6 milj. zł. w grudniu r. ub.

Produkcja i przemysł rolny.

Uprawa tytoniu.

„Monitor Polski" (nr. 21 z dn. 27. I. b. r.) przynosi rozporządzenie ministra skarbu o uprawie tytoniu.

Na podstawie art. 6, 7 i 62 ustawy z dnia 1 czerwca 1922 r. o monopolu tytoniowym. Uprawa tytoniu dozwolona jest na warunkach, określonych w rozporządzeniu, w następujących okręgah:

I. w borszczowskim, obejmującym w województwie tarnopolskiem powiat borszczowski z wyjątkiem gminy Kapuścińce, wschodnia część powiatu zaleszczyckiego po zachodnie granice gmin Kasperowce, Lesieczniki, Holihrady i Myszków oraz gminy Bosory, Czarnokoniecka Wola i Kociubińczyki w powiecie kopyczynieckim;

II. w jagielnickim, obejmującym w województwie tarnopolskiem powiaty: czortkowski, kopyczyniecki z wyjątkiem gmin, włączonych do okręgu borszczowskiego, powiat zaleszczycki z wyłączeniem wschodniej jego części, należącej do okręgu borszczowskiego, gminy Budzanów, Janów, Kobyłowłaki, Laskowice, Młyniska, Skomorosze, Słobódka i Wierzbowiec, w powiecie trembowelskim oraz gminę Kapuścińce w powiecie borszczowskim;

III. w monasterzyskim, obejmującym:

a) w województwie tarnopolskiem powiat buczacki i południowo-zachodnią część powiatu podhajeckiego po północne granice gmin Boków, Rudniki, Uhrynów, Wierzbów i Mądzelówka;

b) w województwie stanisławowskiem gminy Bybło, Chochoniów, Dryszczów, Dytiatyn, Jabłonów, Konkolniki, Słobódka Konkolnicka i Zagórze Konkolnickie w powiecie rahatyńskim i gminy Łucka, Piotrków, Siekierzyn i Uniż w powiecie horodeńskim;

IV w tarnopolskim, obejmującym w województwie tarnopolskiem powiaty: skałacki, tarnopolski, trembowelski z wyjątkiem gmin, włączonych do okręgu jagielnickiego i powiat zbarski;

V. w zabłotowskim, obejmującym w województwie stanisławowskiem powiat horodeński z wyjątkiem gmin, włączonych do okręgu monasterzyskiego i powiaty: śniatyński i kołomyjski.

Ceny spirytusu.

Rada Ministrów wydała rozporządzenie, na zasadzie którego podstawową ceną monopolową za 1 hl 100° spirytusu surowego, który w ciągu kampanji 1931/32 będzie odpędzony i dostarczony na kontyngent zakupu Państwowego Monopolu Spirytusowego przez gorzelnie rolnicze loco wagon najbliższej od gorzelni czynnej towarowej stacji kolejowej, względnie loco statek najbliższej przystani — ustala się w wysokości: (w zł. za 1 hl. 100°) dla woj. warszawskiego 71.37, dla woj. łódzkiego 70.10, dla woj. kieleckiego 73.08. dla woj. lubelskiego 71.27, dla woj. białostockiego 77.60, dla woj. wileńskiego 81.81, dla woj. nowogródzkiego 77.67, dla woj. poleskiego 79,23, dla woj. wołyńskiego 74.67.

Wywóz zbóż w styczniu.

Eksport zbóż w styczniu r. b. przedstawiał się jak następuje: wywieziono żyta — 4.429 tonn, pszenicy — 2.325 tonn, jęczmienia — 10.143 tonn, owsa — 99 tonn.

Wartość wyeksportowanego zboża wynosi 4,3 miljn. złotych, z czego na żyto przypada — 1,2 milj. zł., na jęczmień — 2,3 milj. zł., reszta przypada na pszenicę i owies.

Za pierwsze pięć miesięcy roku gospodarczego wywieźliśmy: pszenicy — 9.988 tonn, żyta — 45.598 tonn, jęczmienia — 95.416 tonn, owsa — 88 tonn.

Wywóz zboża z Polski w porównaniu z miesiącem poprzednim zmniejszył się dość znacznie. Również zmniejszył się wywóz mąki pszennej i żytniej, gdyż w ciągu pięciu miesiący roku gospodarczego wywieźliśmy — 20.359 tonn wobec 36.883 tonn w tymże okresie roku poprzedniego.

Produkcja buraka cukrowego.

Według danych międzynarodowego związku cukrowniczego w Wiedniu, Polska zajmuje trzecie miejsce w europejskiej produkcji i buraka cukrowego. Na pierwszem miejscu znajdują się Niemcy z produkcją 94.021 tys. kwintali w r. 1931, na drugiem Czechosłowacja — 44.249 tys. kwintali i Polska — 27.358 tys. kwintali. Również i pod względem produkcji cukru Polska zajmuje trzecie miejsce wśród państw europejskich z cyfrą 4.921 tys. kwintali w r. 1931.

Podatki.

Podatek obrotowy przy sprzedaży kopalniaków.

Przedsiębiorstwa eksploatacji lasów, które sprzedają swoje drzewo jako kopalniaki dla przedsiębiorstw górniczych hutniczych lub tym podobnych — nie mają prawa do korzystania z ulgowej stawki podatkowej w myśl art. 7 lit. a) ustawy o podatku przemysłowym. Stanowisko takie zajął N. T. A. rozstrzygając skargę pewnego przedsiębiorstwa leśnego. Motywy tego orzeczenia są następujące: Według art. 7 lit. a) ustawy o podatku państwowym korzystają z ulgowej stawki podatkowej 1 proc. tylko te obroty, które dokonywane są przez przedsiębiorstwa przemysłowe na rzecz drugiego przedsiębiorstwa przemysłowego, a to ostatnie przedsiębiorstwo nabyte produkty zużywa lub przerabia w prowadzonym przez siebie przemyśle. Skarżący uważa, że warunki powyższego przepisu ustawy są co do obrotów jego spełnione, bo sprzedaje kopalniaki kopalniom, w których one ulegają stopniowo zużyciu i utracie swojej wartości.

Za zużycie w myśl art. 7 lit. a ustawy tylko uważać należy takie zużycie, w którem dany wytwór traci swój samoistny byt, bądź to ginąc zupełnie jako środek umożliwienia procesu produkcyjnego (siła mechaniczna, środki świetlne), bądź to wchodząc w nowy produkt jako jego składnik jedyny albo częściowy, tworząc z tego produktu materjał główny albo pomocniczy, a co nie zachodzi przy zużywaniu kopalniaków w kopalni. Nie tracą one swego samoistnego bytu, lecz pozostają w kopalniach jako urządzenia, nie wchodzą w skład nowego produktu a przez to nie stanowią materjału ulegającego procesowi produkcyjnemu. W tem znaczeniu nie można mówić o kopalniakach, że są „zużywane w prowadzonym przemyśle po myśli art. 7 lit. a) ustawy

i dlatego nie mogą korzystać z ulgowej stawki podatkowej.

Nie mogą one korzystać z tej stawki i wtedy, jeżeli, jak skarga podnosi, sprzedawane one są przedsiębiorstwom przemysłowym przez przedsiębiorstwa handlowe, bądź samoistne, bądź będące oddziałami przedsiębiorstwa przemysłowego. W tych warunkach bowiem zachodzi przepis art. 7 ustęp 3 ustawy o podatku przemysłowym, który dla korzystania z 1-proc. ulgowej stawki podatkowej wymaga, aby produkt był sprzedany bądź dla dalszej odsprzedaży, bądź dla dalszej produkcji, bądź dla eksploatacji. Z tych trzech celów sprzedaży żaden w danym wypadku nie zachodzi i cel odsprzedaży nie jest sporny, cel dalszej produkcji nie zachodzi, jak wykazano już wyżej, a cel eksploatacji też nie zachodzi, bo przedsiębiorstwo nabywające nie ciągnie z nich bezpośrednio żadnych korzyści (zysków).

Zasada prawna N. T. A.: „Sprzedaż kopalniaków kopalniom przez przedsiębiorstwo przemysłowe lub handlowe nie podlega ulgowej stawce z art. 7 lit. a), wzgl. z art. 7 ustęp 3 ustawy o podatku przemysłowym. (Wyrok N. T. A. z 14 grudnia 1931 L. rej. 9754/30).

Świadczenia drogowe.

Gmina Nowa Osada nałożyła na hr. Zamoyskiego specjalną opłatę drogową i ekwiwalent pieniężny za powinność szarwarkową, ten ostatni w kwocie 1888 zł. Hr. Zamoyski odwołał się do Wydziału Powiatowego, który uchylił wymiar specjalnej opłaty drogowej, a wymiar szarwarkowy podwyższył do 4072 zł.

Hr. Zamoyski wnosi skargę do N. T. A., zarzucając, że druga instancja nie może, na skutek odwołania płatnika powiększać ciężaru jak się wyraża, płatnika, nałożonego przez pierwszą instancję od której właśnie się odwołuje, lecz winna załatwiać odwołanie tylko w granicach odwołania, nie wychodząc poza nie.

Zapatrywaniu temu odmówił słuszności N. T. A., stwierdzając, że władza II instancji w danym wypadku nie nałożyła nowych ciężarów, lecz tylko zmieniła wysokość wymierzonych przez I instancję na niekorzyść płatnika. Do tego jednak władza odwoławcza jest uprawniona, wbrew twierdzeniu skargi, na mocy art. 93 rozporządzenia o postępowaniu administracyjnem, który postanawia, że władza odwoławcza w załatwianiu odwołania „nie jest związana zakresem żądania odwołania". To znaczy, że władza może wyjść poza zakres odwołania i rozpatrując orzeczenie, będące przedmiotem odwołania, zmienić je w każdym kierunku, a zatem także w kierunku niekorzystnym dla płatnika. Uprawnienie to przysługuje władzy, aczkolwiek nie przysługuje np. sądom, które rozstrzygać mogą tylko w granicach sporu, a przysługuje dlatego, bo władza, rozstrzygając między interesem prywatnym, a publicznym, winna stać na straży interesu publicznego i czuwać, aby on nie doznał uszczerbku. Gdzie ten uszczerbek spostrzega, ma w każdym wypadku i w każdym czasie nietylko prawo, ale i obowiązek uszczerbek ten naprawić.

Orzeczenie to sformułował N. T. A. w ustalonej przy tej sposobności następującej zasadzie prawnej: „Przepis art. 93 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 (poz. 341 Dz. Ust.) o postępowaniu administracyjnem uprawnia instancję odwoławczą do zmiany wymiaru świadczeń drogowych na niekorzyść rekurenta". Wyrok N. T. A. z 20 listopada 1931 L. rej. 2448/29).

Polityka handlowa.

Zakazy przywozu.

W Dzienniku Ustaw Nr. 9 z dn. 11 lutego r. b. ukazało się rozporządzenie (poz. 57) rozciągające zarządzenie z dn. 21 grudnia 1931 r. w sprawie zakazu przywozu na następujące produkty: śledzie świeże mrożone oraz skóry podeszwowe.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie dn. 11 lutego r. b.

Ulgi celne w portach.

W dniu 15 ub. m. ministrowie Przemysłu, Handlu i Skarbu podpisali obwieszczenie o stosowaniu ulg celnych w portach polskich. Obwieszczenie obejmuje stosowanie ulg przy imporcie kawy, herbaty, kakao i owoców południowych za wyjątkiem pomarańcz i mandarynek.

Premje wywozowe za przetwory mięsne w 1931 roku.

W roku 1931 rząd wypłacił tytułem premij wywozowych na przetwory mięsne ogółem około 15 miljonów złotych, z czego za bekony — 13 miljonów zł., szynki 1,9 milj. zł., reszta zaś przypada na wędliny.

W porównaniu z rokiem poprzednim wypłacono premij za przetwory mięsne w roku 1931 o 9 miljonów złotych więcej.

Co się tyczy eksportu, to wywieźliśmy bekonów w okresie sprawozdawczym 55,1 milj. kg., szynek 8,3 milj. kg., wędlin 0,2 milj. kg. W roku 1930 wywieziono: bekonów 24,5 milj. kg., szynek 3,6 milj. kg. ii wędlin 0,08 milj. kg.

Zagadnienia agrarne.

Parcelacja.

Pewien obywatel ziemski, na którego wniosek rozparcelowania majątku władza ziemska zatwierdziła projekt parcelacji z postawieniem terminu, do którego miało nastąpić przeniesienie prawa własności na nabywców działek, nie zastosował się jednak do tego terminu, skutkiem czego na zarządzenie Ministerstwa Reform Rolnych nastąpiło na zasadzie art. 63 pkt 1 ustawy o wykonaniu reformy rolnej przymusowe wykonanie parcelacji na koszt i odpowiedzialność właściciela majątku.

W skardze do N. T. A. przeciw temu zarządzeniu właściciel majątku zarzucał władzy pogwałcenie przepisu art. 63 pkt 1, który do niego jako do właściciela majątku nie ma zastosowania a skierowany jest tylko przeciw instytucjom, upoważnionym do przeprowadzenia parcelacji. Najbłędniej jednak postąpiła władza w zastosowaniu tego przepisu przez to, że przewidzianego w nim ostrzeżenia na 14 dni przed zarządzeniem przymusowego wykonania parcelacji nie wykonała.

N. T. A. uznał skargę za nieuzasadnioną z następujących powodów: Prawda, że art. 63 pkt 1 odnosi się wyłącznie do instytucji upoważnionych do przeprowadzania parcelacji, a nie do właścicieli. Ale art. 65 pkt 5 ustawy o wykonaniu reformy rolnej przepisuje, że postanowienia, zawarte w art. 63 pkt 1, mają analogiczne zastosowanie do właścicieli majątku, przeprowadzających parcelację z wolnej ręki. Błąd władzy leży tylko w tem, że powołując się w swojem zarządzeniu na art. 63 pkt 1, nie przytoczyła także art. 65 pkt 5, który stanowi bezpośrednią podstawę prawną dla wydanego zarządzenia, ale stanowi to wadliwość postępowania, która nie ma wadliwości istotnej, potrzebnej do uchylenia zarządzenia władzy, albowiem wadliwość ta żadnej nie przyniosła szkody skarżącemu, a przynajmniej skarżący na żadną z tego powodu szkodę się nie powołuje.

Co do wymagania zastosowania przewidzianego w art. 63 pkt 1 ostrzeżenia 14-dniowego do wypadku zarządzenia przymusowego wykonania parcelacji, to skarżący odnosi fałszywie ten przepis do wypadków zarządzenia przymusowego wykonania parcelacji z art. 63 pkt 1, wzgl. art. 65 pkt. 5. Ostrzeżenie to bowiem odnosi się do wypadków przymusowego wykupu w myśl art. 3 pkt a. Gdyby przepis o ostrzeżeniu miał się odnosić do zarządzenia wykonania parcelacji przez Urząd Ziemski, musiałby po słowach: „w myśl punktu a) art. 3“ znajdować się przecinek, a brak przecinka w tem miejscu wskazuje właśnie, że ten przepis ma odniesienie tylko do postanowienia, przed nim wyrażonego, to jest do przymusowego wykupu na zasadzie art. 3 pkt a).

Ale i logicznie także nie można tego przepisu inaczej interpretować, jeżeli cały sens postanowienia co do zarządzenia przymusowego wykonania parcelacji nie ma się okazać iluzoryczny. Postanowienie to bowiem ma na celu momentalne przecięcie dokonywanych nielegalnie lub ze złą wolą czynności parcelacyjnych i zapobieżenie mogącym stąd wyniknąć niepożądanym skutkom, co niekiedy byłoby narażone na bezskuteczność, gdyby z zarządzeniem przymusowem miało być połączone 14-dniowe ostrzeżenie.

Trybunał przy tem orzeczeniu ustalił, w myśl powyższych wywodów, następującą zasadę prawną:

„Zastrzeżony w pkcie 1 art. 63 ustawy o wykonaniu reformy rolnej z 28 grudnia 1925 poz. 1/26 Dz. Ust. obowiązek na 14 dni ostrzeżenia dotyczy jedynie przymusowego wykupu, przewidzianego w pkcie a) art. 3 tejże ustawy, lecz nie zarządzenia wykonania parcelacji przez Urząd Ziemski, czy też Państwowy Bank Rolny“. (Wyr. N. T. A. z 1. lutego 1932 L. rej. 4710/29).

Przegląd ustaw i rozporządzeń.

Państwowy podatek dochodowy omawia rozp. Min. Sk. z dn. 29. 12. 1931 r. (D. U. R. P. Nr. 8, poz. 50).

Przepisy o kryzysowym podatku dochodowym zawarte są w rozp. Min. Sk. z dn. 29. 12. 1931 r. (D. U. R. P. Nr. 8, poz. 51).

Kontyngenty cukru na czas od 1. 10. 1931 r. do 30. 9. 1932 r. wyznacza rozp. Min. Sk. z dn. 15. 1. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 8, poz. 52).

Zakaz przywozu niektórych towarów wprowadza rozp. Rady Min. z dn. 8. 2. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 11, poz. 57).

Pobór podatku od energji elektrycznej ustala rozp. Min. Sk. z dn. 16. 1. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 9, poz. 58).

Międzynarodowa konwencja, dotycząca statystyk gospodarczych, podana jest w D. U. R. P. Nr. 11, poz. 63/4).

Dodatkowe kredyty na 1929/30 r., 1930/31 r. i 1931/32 przewidują ustawy z dn. 21. 1. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 12, poz. 67/8/9).

Kronika zagraniczna

Sprawy międzynarodowe.

Międzynarodowa konferencja chmielarska.

Pod egidą komitetu ekonomicznego Ligi Narodów odbyła się w dniu 22 lutego 1932 r. w Genewie międzynarodowa konferencja producentów chmielu. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Polski, Czechosłowacji, Francji, Niemiec, Anglji, Jugosławji. Celem narad było wynalezienie środków zaradczych przeciwko katastrofalnemu położeniu produkcji chmielarskiej. Przedstawiono propozycję zmniejszenia obszaru produkcyjnego o 30%. Uprzednio odbyło się porozumienie czeskosłowackich i bawarskich producentów, w celu opracowania jednolitej linji postępowania na konfer. genewskiej.

Francja.

Kontyngent drewna.

„Journal Officiel“ paryski ogłosił, iż drzewo zwykłe nie może być wpuszczane z Niemiec i Stanów Zjednoczonych, gdyż przyznane tym państwom kontyngenty na pierwszy kwartał r. b. zostały już wyczerpane. Kontyngent dla Niemiec wynosił 37,4 tys. t., dla Stanów Zjednoczonych 5,7 tys. t. Wysokość kontyngentu dla Polski na pierwszy kwartał roku bieżącego została, jak wiadomo, ustalona na 22,2 tys. t., to jest znacznie poniżej kontyngentów przyznanych Finlandji, Szwecji, Austrji i Niemcom.

Należy zaznaczyć, że kontyngent polski dotąd nie został jeszcze wyczerpany. Jak wskazują obliczenia francuskich władz celnych, w ciągu stycznia przybyło do Francji zaledwie 7,2 tys. t. drewna polskiego, co stanowi zaledwie trzecią część przyznanego nam kontyngentu.

Na wszystkie artykuły Polska otrzymała najmniejsze kontyngenty.

Jak bardzo nikłe kontyngenty na główne artykuły naszego wywozu do Francji zostały przyznane Polsce na pierwszy kwartał b. r. przez rząd francuski, widać chociażby z porównania przyznanych kontyngentów Polsce i Holandji. Tak np. kontyngent baraniny wynosi 1.500 kwintali dla Polski, dla Holandji zaś 6.200 kwintali, mięsa wołowego 250 kwintali dla Polski, a dla Holandji 1.304 kw., mięsa wieprzowego 240 kw da Polski i 17.000 kw. dla Holandji. Pozatem przyznano Holandji prawo wwozu na 953 kwintale mięsa preparowanego, 1.800 kw. konserw mięsnych i 2.448 kw. masła, podczas gdy Polsce wogóle nie przyznano kontyngentów w tych artykułach. Zważywszy, że Polska w powyższych artykułach jest producentem albo większym od Holandji, albo conajmniej równym, i, że podstawa dla wyznaczenia kontyngentów była zasadniczo dla obu krajów jednakowa, możemy sobie uprzytomnić rozmiar uszczuplenia naszych interesów na rynku francuskim.

Holandja

Kontyngenty na mięso.

Na podstawie uzyskanego od parlamentu w r. ub. ogólnego upoważnienia do kontyngentowania przywozu zostało wydane dn. 24. I. r. b. rozporządzenie o kontyngentowaniu przywozu mięsa świeżego i mrożonego. Kontyngent przywozu obu gatunków mięsa został ustalony na czas od 16. I. do 16. IV. w wysokości 60% przeciętnego przywozu kwartalnego w latach 1928—1930. W stosunku rocznym kontyngent ten wynosi 2.715 tonn mięsa świeżego i 5.730 tonn mięsa mrożonego, razem więc 8.445 tonn, podczas gdy w 1931 r. przywóz ten wyniósł 20.792 tonn (13.644 t. mięsa świeżego i 7.148 t. mrożonego). Tak niski kontyngent mięsa świeżego tłumaczy się tem, że przywóz ten w 1928 i 1929 r. był minimalny i dopiero w 1930 r. wzrósł poważnie.

Irlandja.

Cło na bekony.

Rząd irlandzki działając na podstawie nowej ustawy antidumpingowej wprowadził z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia br. cła wwozowe na bekony importowane z zagranicy wedle norm następujących: bekony, których cena zgodnie z notowaniami giełdowemi w Londynie i Liverpool'u nie przekracza 30 szyl. na 1 cwt. podlegają cłu w wysokości 50 szyl. od 1 cwt.,

bekony w cenie od	30—35 szyl.	za 1 cwt. opłacają	45 szyl.
" " " "	35—40 "	" " " "	40 "
" " " "	40—45 "	" " " "	35 "
" " " "	45—50 "	" " " "	30 "
" " " "	50—55 "	" " " "	25 "
" " " "	55—60 "	" " " "	20 "
" " " "	60—65 "	" " " "	15 "
" " " "	65—70 "	" " " "	10 "
" " " "	70—75 "	" " " "	5 "

bekony w cenie powyżej 75 szyl. za 1 cwt. są wolne od cła. Zarządzenie powyższe skierowane jest głównie przeciwko najtańszym bekonom, gdyż ustanawia za takie gatunki cła prohibicyjne, sięgające 160% ad valorem. Bekony, pochodzące z krajów należących do Imperjum Brytyjskiego są wolne od cła.

Największym popytem cieszą się na rynku irlandzkim bekony w cenie od 45 do 50 szl. za 1 cwt., obłożone obecnie cłem w wysokości 30 szyl. za 1 cwt.

Cła powyższe uniemożliwiają bekonowi polskiemu docieranie na rynek irlandzki.

Niemcy.

Umowa handlowa niemiecko-węgierska.

Umowa handlowa niemiecko-węgierska weszła w życie dnia 28 grudnia 1931 r. za wyjątkiem postanowień, zawartych w protokule końcowym oraz wymianie not między Auswärtiges Amt i Poselstwem Węgierskiem w Berlinie. Na szczególną uwagę zasługuje tymczasowe wyjęcie z pod działania umowy cła preferencyjnego na pszenicę, ustalonego na 75% każdorazowego cła przywozowego.

Z ulg celnych, udzielonych Węgrom, należy wymienić jako Polskę interesujące, następujące:

Na nasiona koniczyny czerwonej według poz. 18 niem. tar. celnej ustalono cło konwencyjne w wysokości 9 RM., podczas gdy w traktatach handlowych z Włochami i Francją cło przywozowe na ten towar wynosi tylko 3,50 RM.

Drugą pozycją, na którą Węgry uzyskały zniżkę stawki celnej, są zające. Dotychczas nie było w tym zakresie żadnego związania konwencyjnego, a wszystkie kraje były obciążone jednakową stawką w wysokości 30 RM za 100 kg.

Po wejściu w życie traktatu handlowego niemiecko-węgierskiego zostało ustanowione cło konwencyjne w wysokości 15 RM., tj. połowa dotychczasowego cła, co dla Polski, która obok Węgier ma największy udział w ogólnym przywozie zajęcy do Niemiec, będzie niekorzystnem.

Podwyżka cła na masło.

W dn. 19 stycznia zostało ogłoszone na podstawie art. 48 konstytucji Rzeszy następujące rozporządzenie doraźne:

Rząd upoważniony zostaje w razie koniecznej potrzeby gospodarczej do:

1) pobierania dodatków wyrównawczych przy przywozie towarów, pochodzących z krajów, w których waluta spadła poniżej parytetu złota; dodatek ten może być pobierany od poszczególnych towarów lub też grup towarów;

2) ustalania podwyższonych stawek celnych od towarów, pochodzących z krajów, z któremi Rzesza nie zawarła traktatu handlowego, albo które towary niemieckie traktują mniej przychylnie aniżeli towary, pochodzące z innych krajów. Podwyższone stawki celne mogą nie być pobierane w ciągu najwyżej 6 miesięcy, o ile z danym krajem toczą się lub mają się rozpocząć rokowania handlowe. Rząd Rzeszy może przy poszczególnych towarach nie skorzystać z przysługującego mu prawa zastosowania podwyższonych stawek celnych.

Tegoż dnia ukazało się rozporządzenie o podwyżce stawki celnej od masła z 50 do 100 mk od 100 kg w stosunku do krajów, które zawarły z Niemcami traktaty handlowe, oraz do 170 mk w stosunku do krajów nietraktatowych. Wobec zaś krajów o zdeprecjonowanej walucie zastosowano ponadto dodatek 15% ad valorem, ustalony jednolicie w wysokości 36 mk od 100 kg. W ten sposób istnieje obecnie bardzo zróżniczkowane cło od masła, zależnie od kraju, z którego ono pochodzi. Jest mianowicie 5 stawek. Najwyższa — 170 mk — ma zastosowanie do Polski, Australji, Kanady. Najniższa — 50 mk — na podstawie umowy z Finlandją dla kontyngentu rocznego w wysokości 5.000 ton dotyczy wszystkich krajów, z któremi Niemcy zawarły traktaty handlowe, a więc przedewszystkiem ośmiu poważnych eksporterów masła do Niemiec (Holandji, Z. S. S. R., Szwecji, Danji, Finlandji, Litwy, Łotwy i Estonji). Ilości, wywiezione przez te kraje po najniższym cle (50 mk), będą mogły zaspokoić ok. ⅓ zapotrzebowania rocznego Niemiec. Te kraje jednak, które odstąpiły od waluty złotej, będą musiały opłacać nawet od kontyngentu 5.000 tonn jeszcze dodatkowo 36 mk od 100 kg, a więc łącznie 86 mk. Reszta przywozu z tych krajów po wyczerpaniu kontyngentu niskocłowego będzie opłacała 100 mk lub też 138 mk, zależnie od tego, czy dany kraj utrzymał walutę złotą. W praktyce będą zapewne stosowane 4 stawki gdyż piąta najwyższa — 170 mk — dla krajów nietraktatowych, wynosząca blisko 100% ad valorem, jest całkowicie prohibicyjną. Wywóz więc z Polski, wynoszący ostatnio ok. 7.000 t., będzie całkowicie zamknięty.

Tą podwyżką cła najbardziej dotknięta została Danja, która wywiozła do Niemiec w 11 miesiącach 1931 r. 28 tys. tonn, dalej Holandja (15 tys. tonn) oraz Łotwa (11 tys. tonn). Wywóz do Niemiec z innych krajów albo mieści się w granicach kontyngentu niskocłowego, albo też nieznacznie go przekracza.

Statystyka

Ceny ważniejszych produktów rolniczych w złotych i w dolarach za 100 kg. w Polsce.

Rok i miesiąc	Pszenica		Żyto		Jęczmień		Owies		Ziemniaki fabr	
	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary
1926/27 od 1/VIII do 31/VII	53,23	5,93	41.87	4,67	38,98	4,34	35,92	4,00	7,58	0,84
1927/28 „ „ „ „	53,76	6,03	43,77	4,92	44.79	5.03	41,49	4,67	7,14	0,80
1928/29 „ „ „ „	47,79	5,36	34,54	3.87	36,52	4,10	34,99	3,93	6,71	0.75
1929/30 „ „ „ „	40,69	4,57	21,97	2.47	26.72	3,00	21,50	2,41	3,72	0,42
1930/31 „ „ „ „	29.31	3.29	21,82	2.45	25,61	2.88	24.49	2,75	4,85	0,54
1931 sierpień	22.72	2,55	20,71	2 32	21 92	2.46	21.27	2,39	4.45	0,50
wrzesień	23,93	2,69	21,44	2,41	22,34	2 51	20,90	2,35	3,90	0,44
październik	23,92	2,69	22,71	2,55	24,76	2,78	23,49	2,64	3 11	0 35
listopad	27,42	3,09	26.32	2,96	27 54	3 09	25.15	2.83	3 22	0,36
grudzień	27,99	3,14	27,25	3,06	26,46	2,97	23,96	2,69	3,51	0,39
1932 styczeń	26,44	2,97	26,25	2,95	24.38	2.74	22,97	2,58	3,49	0.39

Rok i miesiąc	Nasiona											
	koniczyna czer.		seradela		wyka		łubin żółty		Groch „Victorja"		Rzepak	
	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dol.
1927/28 od 1/VIII do 31/VII	262.91	29,51	23,83	2,68	36,25	4.07	22.61	2,54	76,81	8,63	68,24	7,66
1928/29 „ „ „ „	209.61	23,55	48,68	5,45	41,68	4,68	29,59	3,32	68,25	7,67	76,85	8,64
1929/30 „ „ „ „	142.43	16,00	23,93	2,69	30,72	3,45	26 96	3,03	46,19	5,19	72,63	8,16
1930/31 „ „ „ „	263,41	29.60	67,19	7,55	33,38	3,75	30,99	3.48	32,91	3.70	42.87	4,82
1931 sierpień	253,00	28,43	—	—	34,00	3,82	32,50	3,65	31,00	3,48	26.70	3,00
wrzesień	183.75	20,65	19,00	2,13	21,00	2,36	23.50	2,64	30,00	3,37	28,62	3,22
październik	193 75	21,77	19,00	2,13	21.00	2.36	18,88	2,12	25,50	2,87	29,00	3.26
listopada	179.00	20,11	23 10	2,60	23.40	2,63	18.00	2,02	27,50	3,09	30,20	3.39
grudzień	177,50	19,94	23,75	2,67	24,00	2,70	18,00	2,02	30,00	3,37	33.00	3 71
1932 styczeń	225,00	25 28	24,00	2,70	24,00	2,70	18,00	2,02	30,00	33,7	34,50	3,88

Rok i miesiąc	Bydło rogate za 100 kg ż.w.		Cielęta za 100 kg ż.w.		Trzoda chl. za 100 kg ż.w.		Owce za 100 kg ż.w.		Mleko za 100 litr.		Masło za 1 kg.		Jaja za 1 kg.	
	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	zł	dolary	zł	dol	złote	dolary
1926/27 od 1/VIII do 31/VII	128 91	14.38	143.95	16.05	213.24	23.77	118.47	13.21	38.42	4.28	6.27	0.70	3.09	0.36
1927/28 „ „ „ „	143.89	16.16	157,20	17,65	202.86	22.78	130.02	14.60	38.75	4.35	6.29	0.70	3.33	0.31
1928/29 „ „ „ „	142 40	16.00	159.56	17.93	209 23	23 51	130 24	14.63	41 67	4.68	6.68	0.75	3.63	0.41
1929/30 „ „ „ „	122.30	13.75	160 91	18 08	222.77	25.03	127.92	14.37	34 79	3.91	6.70	0.64	3 01	0.34
1930/31 „ „ „ „	90.89	10.21	108 07	12 14	131.91	14.82	116.82	13.13	28·75	3.23	4.77	0,54	2.70	0.30
1931 sierpień	86 72	9,74	108.94	12 24	145.81	16.38	98.83	11.10	24·00	2.70	3 88	0.43	1,58	0.18
wrzesień	76,26	8,57	100.30	11.27	128.85	14.48	91.00	10,22	23 00	2,58	3.86	0.43	2.02	0.22
październik	67,36	7.57	85.31	9.59	105.31	11.83	77.75	8 74	23 00	2 58	3 95	0.44	2.02	0,22
listopad	56.16	6.31	65.44	7.35	95.13	10 69	61,75	6.84	26 00	2.92	4,19	0.47	2,42	0,27
grudzień	51.73	5.81	60.30	6.78	89.85	10,10	68 00	7.64	25.00	2.81	4.30	0 48	2.48	0.28
1932 styczeń	49.90	5 61	58,56	6 58	82,94	9.32	54.16	6,09	21.00	2.36	3.46	0.39	2.17	0.24

Wskaźniki cen przy podstawie r. 1927 = 100,0

Rok	miesiąc	Wskaźnik cen hurtowych 1)			Wskaźnik 1) kosztów żywności w miastach	Wskaźnik kosztów 1) utrzymania w Warszawie		Wskaźnik cen żyta 2)
		Ogólny	artykuły rolne	artykuły przemysłowe		Ogólny	Żywność	
1927		100,0	100 0	100,0	100.0	100,0	100,0	100,0
1928		101,0	97,2	104,2	98,3	100,5	98,0	97,6
1929		95,7	85,7	103,3	95,3	101,9	95,1	68,8
1930		82,3	68,5	94.0	83,5	94,9	82,0	44,5
1931	I	71,6	56,9	84,1	73,7	87,9	72 2	42,7
	II	72,1	58,2	83,0	72,0	87,5	72,3	41,7
	III	72,5	59,8	83,4	71,9	87,8	73,5	47,9
	IV	74,1	64,5	82,1	73,1	89.4	76,4	59,8
	V	74,8	66,8	81,3	73,0	89,4	77,2	65,3
	VI	73,2	63,8	80,8	72,3	88.4	75,9	67,2
	VII	70,3	58,8	80,1	71,2	86,3	72,9	57,1
	VIII	69,0	58,3	77,8	69,2	84,5	70,8	47,5
	IX	67,0	56,2	76,0	68,9	84,2	70,3	49,2
	X	66,3 a	55,6	75,3	69.8	82,8	68,3	52,1
	XI	68,2 a	60,3	74.5	67,1	83,7	69,6	60,4
	XII	66,4 a	57,2	74,0	66,8	83,3	69,1	62.5
1932	I	64,1 a	51,8	74,7	—	77,1	60,2	60.2

a) obliczenia prow zoryczne.
1) Według „Wiadomości Statystycznych" Głównego urzędu Statystycznego.
2) Obliczenia na podstawie notowań giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie.
3) Uwaga: Gł. Urz. Statystyczny zmienił od stycznia 1932 r. zasadę do obliczenia wskaźników kosztów utrzymania w Warszawie, wprowadzając inne normy budżetowe. Obliczania obecne są oparte na normach, ustalonych na podstawie wyników ankiety o rzeczywistych budżetach rodzin robotniczych. W tym stosunku zostały też zmienione wszystkie wskaźniki wstecz do r. 1927.